

9

1965

PORADNIK  
bibliotekarza



MIESIĘCZNIK



## SPIS TREŚCI

	Str.
ROMANA ŁUKASZEWSKA. Plan POKB w Jarocinie na 1966 r. . . . .	257
STEFAN RADOMSKI. O potrzebie współdziałania drużyn harcerskich z bibliotekami powszechnymi . . . . .	260
JAN MAKARUK. „Okno biblioteki wypełnionej czytelnikami” . . . . .	264
JAN BURAKOWSKI. Uwagi o pracy bibliotek dziecięcych w Związku Radzieckim . . . . .	266
SŁAWA ŁABANOWSKA. Sławni ludzie w nazwach ulic twego miasta. Konkurs i lekcja biblioteczna w bibliotece dla dzieci i młodzieży . . . . .	269
<b>SYLWETKI PISARZY WSPÓŁCZESNYCH:</b>	
ADAM TATOMIR. Pola Gojawicyńska . . . . .	274
Jan Brzoza . . . . .	277
T. BIENKOWSKA, Z. VOGEL. Słownik autorów współczesnych . . . . .	278
IZABELLA NIECZOWA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. Przegląd miesięczny . . . . .	282
JACEK PIĄTKOWSKI. Węgry. Bibliografia zalecająca . . . . .	284
— Pięciolecie łódzkiego Punktu Konsultacyjnego . . . . .	287
Ankieta: Ja i moja biblioteka . . . . .	288
Od niedawna na półkach księgarskich . . . . .	na III i IV s. okładki

---

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA  
 W y d a w c a: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
 Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47  
 Konto PKO: Warszawa I-9-120056. Prenumerata roczna: 48 złotych  
 Cena zł 4. — Podpisano do druku i druk ukończono w listopadzie 1965.  
 Nakład 9.300 egz., ark. druk. 2 + 0,25; ark. wyd. 3,75. Papier druk. sat. V kl. 65 g.



# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

ROK XVII

WRZESIEŃ

1965

ROMANA ŁUKASZEWSKA

## PLAN POKB W JAROCINIE NA 1966 ROK

Zgodnie z dorocznym zwyczajem prezentujemy roczny plan studiów Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie na rok 1966. Planowi temu warto poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż odbiega on znacznie od tego do czego przyzwyczailiśmy się od paru ostatnich lat. Wystarczy przyjrzeć się załączonej tabeli, aby już „na oko” uchwycić duże różnice. Do września 1966 roku wszystko przebiega na pozór normalnie: plan obejmuje z jednej strony Roczne Studium Bibliotekarskie, z drugiej — kursy specjalistyczne i kwalifikacyjne. Inaczej jest z częścią dolną tabeli. Znikają całkowicie kursy kwalifikacyjne i specjalistyczne. Plan studiów w POKB w Jarocinie ulegnie w 1966 roku poważnym zmianom od września tego roku, kiedy w Ośrodku prowadzone będzie tylko Roczne Studium Bibliotekarskie.

Wyż demograficzny rzutu na wszystkie dziedziny życia naszego kraju znajduje również odbicie w organizacji studiów Ośrodka.

Absolwenci liceów ogólnokształcących, po krótkim przeszkoleniu zawodowym muszą znaleźć miejsce pracy w różnych zawodach, a między innymi i w zawodzie bibliotekarskim. Temu celowi ma służyć reorganizacja studiów w POKB i zapewnienie tej grupie młodzieży jak największej liczby miejsc na Rocznym Studium Bibliotekarskim. Dlatego też od następnego roku szkolnego na Studium utworzone zostaną dwie równoległe grupy (klasy). Dla słuchaczy Studium oddane zostaną wszystkie miejsca w internacie (ok. 100 miejsc).

W pierwszej połowie roku w Ośrodku prowadzone jeszcze będą kursy:

- dla bibliotekarek bibliotek dla dzieci,
- wykorzystania pomocy i urządzeń audiowizualnych w pracy bibliotek.

Są to ostatnie kursy w Ośrodku, kto wie czy nie na czas dłuższy. Rozsądnym wydaje się maksymalne ich wykorzystanie. Kursy w POKB prowadzone w oparciu o stałą kadrę pedagogiczną, starannie dobrane pomoce naukowe i wieloletnie doświadczenia dają dużo lepsze wyniki nauczania, niż jakiegokolwiek inne formy dokształcania specjalistycznego. Toteż dla kolegów bibliotekarzy, którzy chcą się specjalizować w pracy z dziećmi, bądź prowadzić pracę oświatową w bibliotece z wykorzystaniem szerokiej możliwości propagandowych, jakie daje zastosowanie w niej urządzeń audiowizualnych jest może ostatnią szansą (przed długą przerwą, jak wspomniano wyżej) zapoznanie się z tymi zagadnieniami w najlepszych, jakie w tej chwili istnieją, warunkach.

W omawianym planie studiów warto również zwrócić uwagę na fakt, że podobnie jak z kursami specjalistycznymi, kształtuje się sytuacja w zakresie ogólnobibliotekarskich kursów kwalifikacyjnych dla bibliotekarzy pracujących. W pierw-



Plan kursów w POKB w Jarocinie na rok 1965

Roczne Studium Bibliotek.			Kursy kwalifikacyjne i specjalistyczne			
Termin	Liczba dni	Liczba godzin	Termin	Nazwa kursu	Liczba dni	Liczba godzin
3. I — 25. VI.	143	858	6. I — 5. III.	Ogólnobibliotekarski kurs kwalifikacyjny (część I)	52	312
			9. III — 2. IV.	Kurs wykorzystania pomocy audiowizualnych w pracy bibliotek	22	132
			13. IV — 21. V	Kurs dla bibliotekarek bibliotek dla dzieci	34	204
			25. V — 13. VII.	Ogólnobibliotekarski kurs kwalifikacyjny (część II)	42	252
			27. VI — 30. VI.	Konferencja w sprawie budownictwa bibliotecznego	4	24
Egzamin wstępny	3	18				
P r z e r w a w a k a c y j n a						
5. IX — 22. XII.	186	111				
			U w a g a: Ze względu na uruchomienie 2 klas na Rocznym Studium Bibliotekarskim zrezygnowano z prowadzenia kursów specjalistycznych w POKB.			



szej połowie roku po raz ostatni (przed nieznaną nam obecnie przerwą) przeprowadzony zostanie tego typu kurs. Według zgodnej opinii bibliotekarzy jest to kurs, który przygotowuje najlepszych pracowników dla bibliotek powszechnych. To też w interesie dyrektorów i kierowników bibliotek leży skierowanie na ten kurs bibliotekarzy, którzy rokują duże nadzieje, wyróżniają się zapałem, traktują pracę w bibliotece jako swój zawód, a nie przejściowe zajęcie. Zresztą, jak wskazuje na to pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki (KOB II 920—8/65) skierowane do Wydziałów Kultury Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych, kandydaci na ten kurs w 1966 roku będą starannie dobierani, aby została na nim wyszkolona najlepsza kadra. Ten wzgląd powinien być poważnie brany pod rozwagę przy kierowaniu słuchaczy nie tylko na kurs kwalifikacyjny, ale również na kursy specjalistyczne.

Analiza planu wskazuje, że okres przerwy pomiędzy pierwszą i drugą częścią ogólnobibliotekarskiego kursu został znacznie skrócony. Przyczyną tego jest konieczność przejścia od września 1966 r. na wyłączne kształcenie kandydatów do zawodu na Rocznym Studium Bibliotekarskim. Słuchacze kursu kwalifikacyjnego będą mieli z tego powodu pewne trudności w opanowaniu materiału nauczania, który przypada im na okres między dwiema częściami kursu. Pamiętać trzeba, że materiał ten muszą opanować samodzielnie, drogą samokształcenia, pełniąc jednocześnie normalne obowiązki w bibliotece. Dyrekcje bibliotek, jak również biblioteki powiatowe w odniesieniu do bibliotekarzy pracujących w bibliotekach o jednoosobowej obsadzie, mają więc szczególne obowiązki w stosunku do grupy pracowników studiujących na kursie kwalifikacyjnym w roku 1966. Ich to właśnie trzeba będzie otoczyć troskliwą opieką, ułatwić im naukę, stworzyć dobre warunki do pracy samokształceniowej, a może nawet zorganizować pomoc w postaci specjalnie dla nich zorganizowanych konsultacji indywidualnych, czy zbiorowych.

Zmiany w planie studiów POKB rzutują poważnie na doksztalcenie realizowane przez biblioteki wojewódzkie. Doksztalcenie to już w 1966 roku powinno wypełnić powstałą lukę w specjalistycznym przygotowaniu pracowników bibliotek powszechnych do różnych funkcji i różnych dziedzin działalności bibliotecznej.

Coraz większego znaczenia nabierają w tym świetle kursy międzywojewódzkie i ich staranne, oparte o najpilniejsze potrzeby w dziedzinie doskonalenia kadry pracowników bibliotecznych planowanie, a później prawidłowa realizacja ustalonego planu.

W tym też aspekcie problemem bardzo istotnym staje się specjalizacja bibliotek wojewódzkich w zakresie prowadzenia kursów specjalistycznych. Ta specjalizacja zaczyna się już lekko zarysowywać, ale wydaje się, że sprawa dojrzała, aby biblioteki wojewódzkie podjęły już decyzję w tym względzie.

Specjalizacja w prowadzeniu określonego rodzaju kursów ma duże zalety i daje poważne pozytywy w zakresie osiągniętych wyników nauczania. Skoncentrowanie uwagi na szkoleniu w określonej dziedzinie działalności bibliotecznej (np. służba informacyjna, praca instruktorska itp.) pozwala bibliotece wojewódzkiej na doskonalenie określonego warsztatu pracy dla studiujących, gromadzenie pomocy naukowych z tego zakresu — i sprawa niezmiernie istotna — na dopracowanie się dobrej kadry wykładowców z danej dziedziny działalności bibliotecznej.

Zagadnienie kadry wykładowców na kursach międzywojewódzkich to bardzo ważny problem. Wydaje się, że dla osiągnięcia coraz to lepszych wyników nauczania, stoimy przed koniecznością przygotowania w zakresie dydaktyki i metodyki nauczania kadry instruktorów wojewódzkich. Nie ulega wątpliwości, że jest to podstawowa grupa wykładowców na kursach. Inni prelegenci zapraszani będą mieli z tego powodu pewne trudności w opanowaniu materiału nauczania, i dla tego, że kadra instruktorska przeszkolona w zakresie dydaktyki i metodyki nauczania stanowić będzie zespół najlepszych specjalistów w dziedzinie nauczania przedmiotów związanych z działalnością biblioteczną.

Jak widać z rozważań nad planem studiów POKB na 1966 r. skłania on do refleksji i zasługuje, aby go sumiennie rozważyć, wyciągnąć odpowiednie wnioski i maksymalnie wykorzystać dla przeszkolenia zawodowego przodującej kadry bibliotekarzy w każdym województwie.



## O POTRZEBIE WSPÓLDZIAŁANIA

### *drużyn harcerskich z bibliotekami powszechnymi*

W niniejszym artykule mamy się zastanowić nad możliwością współdziałania drużyn harcerskich z bibliotekami powszechnymi. Chcielibyśmy odpowiedzieć na pytanie: czy istnieją możliwości takiego współdziałania zarówno u nas w Organizacji, jak i w samych bibliotekach?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie i jednocześnie uzyskać akceptację naszego czytelnika w tej kwestii, uważam za celowe wyjaśnić: **czym jest wychowanie społeczne w harcerstwie, czym jest działalność społeczna, którą zajmują się na codzień nasze drużyny harcerskie?**

Jednym z naczelných zadań wynikających z naszego ideału wychowawczego jest dążenie, aby młodzież harcerska brała czynny udział w przemianach społeczno-ekonomicznych, jakie zachodzą w naszym kraju. Wychowanie w naszym systemie wynika z określonych potrzeb społecznych. Wychowanie społeczne nie jest sprawą indywidualnego przystosowywania się, nie jest również sprawą kształtowania świadomości i uczuć wspólnoty grupowej — jest przede wszystkim włączeniem się jednostki w proces walki o przebudowę obiektywnych form życia społecznego zgodnie z wymogami socjalizmu.

Działalność społeczna jest w naszym rozumieniu zasadniczą formą wychowania. „Celem istnienia harcerstwa — czytamy w programie ZHP uchwalonym na III Zjeździe — jest wychowanie dorastającego pokolenia w duchu socjalizmu”.

Odbyty w kwietniu 1964 roku III Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego swoimi uchwałami raz jeszcze usankcjonował wychowawczą rolę działalności społecznej. Znalazło to wyraz w referacie programowym Naczelnika ZHP — harcmistrza Wiktora Kineckiego, który stwierdził m. in.: „...Pierwszą istotną potrzebą dzieci i młodzieży jest działanie. W nim realizują się tęsknoty do dorosłości, społeczne aspiracje. W prawdziwej „dorosłej” działalności zawarty jest swoisty awans młodego człowieka. W tej działalności kształtują się normy współżycia, tworzą się prawidłowe stosunki międzyludzkie. Praca chłopców i dziewcząt ma tylko wtedy sens, kiedy jest pracą społeczną, a to w naszej organizacyjnej terminologii powinno oznaczać, że jest rzeczywiście ludziom potrzebna, że jej sens jest zrozumiały i naprawdę zaakceptowany przez zespół harcerski, że służy powiązaniu tego zespołu ze społeczeństwem”.

Aktywne uczestnictwo w działalności społecznej umożliwia naszym harcerzom lepsze, pełniejsze poznawanie otaczającej rzeczywistości, uczy oddziaływania na tę rzeczywistość i przeobrażania jej własnym wysiłkiem. Dzięki temu młodzież nasza potrafi lepiej rozumieć potrzeby kraju, budzi się w niej chęć do pracy i pogłębia uczucie miłości własnej Ojczyzny.

Przez działalność społeczną rozumiemy więc podejmowanie i realizację zadań wynikających z potrzeb określonego środowiska społecznego. Zasadniczym kryterium zaliczania prac drużyny czy zastępu do działalności społecznej jest ich społeczna przydatność (społeczna wartość) i przeznaczenie dla innych (to znaczy: prace dla innych). W tym aspekcie zgodnie z przedstawionym kryterium wszelkie prace i zadania podejmowane przez drużyny, czy zastępy z zakresu życia kulturalno-oświatowego, sportowego, opieki nad dziećmi itp. nazywamy działalnością społeczną. W tej działalności ważne miejsce zajmują takie czynniki jak: wzór osobowy, własna postawa społeczna itp. Oprócz wzorów bezpośrednich istnieją również wzory pośrednie. Mogą nimi być postacie historyczne, bohaterowie książek, filmów i sztuk teatralnych, a także patronowie naszych drużyn. Istotnym czynnikiem w tej działalności jest także własna postawa instruktora i harcerza, zwłaszcza poprzez wypełnianie jednego z postulatów zawartych w Prawie Harcerskim: „Harcerz chce wiedzieć więcej niż wie, umieć więcej niż umie”. Istotną funkcję wychowawczą w zakresie wychowania społecznego spełnia literatura, radio i telewizja, teatr i film. Z tych wartości harcerz i instruktor-wychowawca dokonują wyboru określonych wartości społecznych i ideowych angażując się w ich urzeczywistnienie.



Jednym z terenów działalności społecznej harcerzy mogą być placówki kulturalno oświatowe, a więc: domy kultury, świetlice, kluby oraz szczególnie nas interesujące biblioteki powszechne na wsi, w małych miasteczkach i osiedlach.

Drużyny harcerskie: młodsze i starsze, przy udziale i pomocy doświadczonych opiekunów i wychowawców: instruktorów harcerskich i bibliotekarzy mogą aktywnie uczestniczyć w realizacji zadań bibliotek powszechnych. Uważam, iż współdziałanie drużyn z bibliotekami powszechnymi może służyć umacnianiu się pozycji biblioteki w środowisku i spełnianiu przez nią funkcji społecznej w mieście, na wsi i małym osiedlu. Na podobnych zasadach, jak wymienione wyżej placówki kulturalno-oświatowe, działają już od dłuższego czasu nasze Harcerskie Uniwersytety Społeczne, zwłaszcza w okresie akcji letniej i zimowej ZHP.

Działalność bibliotek powszechnych koncentruje się wokół problemów, które bliskie są naszej Organizacji. W naszej pracy wychowawczej z młodzieżą przywiązujemy dużą wagę do działalności oświatowej, a więc m. in. do pracy z książką i czasopiśmem, której celem jest pozyskanie nowego czytelnika, rozwijanie i pielęgnowanie zamiłowań i zainteresowań czytelniczych. W samokształceniu dążymy do kształtowania u młodzieży dojrzałej postawy życiowej opartej o naukowe podstawy i laicki światopogląd. Upowszechniamy i popularyzujemy wiedzę spożytkowując: żywe słowo (pogadanki, odczyty, wykłady, dyskusje), projekcje filmów oświatowych, audycje telewizyjne i radiowe. Stosujemy w naszej pracy wychowawczej takie środki audiowizualne jak: magnetofon, adapter, epidiaskop i projektor filmowy. W upowszechnianiu wiedzy posiłkujemy się wystawą, pokazem, wieczorem dyskusyjnym, spotkaniem literackim itp. Moglibyśmy stać się dobrym partnerem i pomocnikiem bibliotekarza w jego działalności społeczno-kulturalnej na wsi. Możemy wspólnie z istniejącym przy bibliotece powszechnej aktywem bibliotecznym podejmować nowe problemy, inspirować ciekawe formy pracy z czytelnikiem najmłodszym, dorastającym i dorosłym. Nasze drużyny współpracując z bibliotekami powszechnymi w dążeniu do samokształcenia swoich członków mogłyby organizować zbiórki na temat: „jak się uczyć”. bibliotekarze w czasie takich zbiórek mogliby udzielić młodzieży wskazówek, jak zdobywać umiejętności w skutecznym uczeniu się.

Związek Harcerstwa Polskiego może się wykazać licznymi doświadczeniami w zakresie współpracy z bibliotekami i bibliotekarzami, w zakresie pracy z książką i czasopiśmem. Oto przykłady:

W roku 1962 w powiecie Konin, woj. poznańskie miejscowy hufiec ZHP zorganizował w jednej z bibliotek gromadzkich ciekawą imprezę biblioteczną z udziałem licznych drużyn harcerskich. Był to sąd literacki nad nowelą H. Sienkiewicza „Latarnik”. Harcerze przy zachowaniu całej zabawy w sędziów, adwokatów, prokuratorów, świadków, oskarżonych, prowadzili (przy inspiracji instruktorów) ciekawy spór literacki na temat wartości artystycznych i społecznych noweli H. Sienkiewicza. Okazało się, iż spotkanie cieszyło się olbrzymim zainteresowaniem społeczeństwa. Harcerstwo powiatu Konin popularyzując w ten sposób czytelnictwo zyskało szacunek i uznanie miejscowych władz oświatowych.

Liczne obozy w roku 1962 uczestniczyły w porządkowaniu księgozbiorów bibliotek gromadzkich pełniąc w nich jednocześnie stałe dyżury. I tak ośrodek obozowy Hufca Zduńska Wola uporządkował wówczas świetlicę OSP w Karzewicach, woj. łódzkie. Wspólnie z miejscową młodzieżą harcerze udekorowali świetlicę, a w bibliotece gromadzkiej obłożono 1500 książek uzupełniając jednocześnie katalogi. Dla dzieci w Karzewicach zorganizowano wieczory bajek. Harcerze ośrodka obozowego w czynie społecznym wyremontowali zniszczony dworek, który dotychczas służy jako świetlica i pomieszczenie dla gromadzkiej biblioteki. W Chorągwi Opolskiej wykonując podobne prace harcerze zastanawiali się nad możliwością udzielenia stałej pomocy bibliotekarzom bibliotek gromadzkich realizując przyjęte przez siebie założenie: „co by można przez pracę harcerską zmienić na lepsze w środowisku.”

„...Harcerze z hufca Dębica wymyślili interesującą metodę popularyzacji książek. Hufiec ten nie tylko pozyskuje czytelników wśród samych harcerzy, ale organizuje „donoszenie książek” dla osób chorych, starych i ułomnych.” — pisze W. Michalski w „Wychowaniu” nr 5 z 1965 r. na stronie 45-ej.

W pracy wychowawczej z młodzieżą pragniemy rozwijać zainteresowania wiedzą społeczną i polityczną. Staramy się o to, by każdy zastęp i drużyna uzyskały miano zespołu zdobywającego wiadomości o Polsce i świecie współczesnym



poprzez: zbieranie materiałów do indywidualnej wystawy, sprawności fachowe, kąciak wydarzeń, tematyczny album wycinków itp.

Powyższe przykłady i wiele innych świadczą o ożywionej działalności kulturalno-oświatowej Związku Harcerstwa Polskiego, wskazują na fakt, iż jest to dziedzina pracy, która bynajmniej nie wydaje się Organizacji obojętna. Przykładamy do tej działalności szczególną wagę, bowiem uważamy, że stwarza to możliwość bardzo wdzięcznej pracy dla drużyn wiejskich, w małych osiedlach itp. Wiemy, iż podobną poniekąd działalność rozwijają na wsi koła młodzieży wiejskiej ZMW poprzez pracę stałych wiejskich klubów rozrywkowych dla młodzieży, poprzez prowadzone świetlice i punkty biblioteczne. Poważnym dorobkiem w tym zakresie wykazują się koła Związku Młodzieży Socjalistycznej w małych miasteczkach.

Dobrze jest, gdy organizacje młodzieży widzą możliwość pracy dla własnego aktywu w zakresie kulturalno-oświatowym właśnie w bibliotekach na wsi, w małych miasteczkach i osiedlach.

Jest to słuszna droga w rozwijaniu i inspirowaniu społecznej aktywności młodzieży. Młodzież w oparciu o pomoc i współdziałanie z placówkami kulturalno-oświatowymi może uczynić wiele dobrego w zakresie popularyzacji wiedzy i osiągnięć współczesnej nauki i techniki na wsi. Poważną rolę w tym współdziałaniu mogą odegrać biblioteki. Sądzimy, iż nasza praca w bibliotekach, w którą zaangażujemy nasze drużyny umożliwi uatrakcyjnienie dotychczasowych form pracy, pozwoli na ożywienie działalności aktywu bibliotecznego i spowoduje — tak się nam wydaje — chociaż w części odciążenie bibliotekarza z nadmiaru zajęć technicznych na korzyść bezpośredniej pracy z czytelnikiem. Co proponujemy? Zaczniemy od rzeczy najprostszych.

Współpracę drużyny harcerskiej z biblioteką powszechną winniśmy układać stopniowo. Najpierw chcielibyśmy zapoznać harcerzy z pracą biblioteki, rozwiniąć u młodzieży zainteresowanie tą działalnością poprzez formę atrakcyjnej gry i zabawy zaczynając od zapoznania się z jej lokalem, regulaminami, zadaniami biblioteki itp. Nasza działalność w tym zakresie na wsi, lub małym osiedlu zmierza do tych czynności stopniowo.

W pierwszym etapie współpracy z bibliotekami drużyny harcerskie pracujące w małych osiedlach i na wsi mogą podjąć czynności związane z pracą techniczno-usługową. Mogą więc pod opieką bibliotekarza pełnić dyżury w czytelni, wypożyczalni. Mogą uczestniczyć w sprawdzaniu zwrotów, zapisów i odpowiednich wpisów do kartotek bibliotecznych itp. Gdy się okaże, że czynności te zostały przez członków drużyny opanowane to można wprowadzić harcerzy w coraz poważniejszą pracę. Może nią być dla przykładu dokładne zapoznanie się z księgozbiorem biblioteki i jego tematyką, harcerze mogą podjąć się obsługi najmłodszych czytelników. Pierwszy etap pracy drużyny ma więc charakter zapoznawczy, celem etapu jest zorientowanie harcerzy w zasięgu ich współpracy z biblioteką, następnie w umiejętności radzenia sobie w prostych czynnościach związanych z obsługą czytelników. Gdy powyższe prace zostały opanowane przez drużynę można wówczas myśleć o podjęciu drugiego etapu współpracy.

Będzie to działalność drużyny wspólnie z miejscowym aktywem czytelnicznym biblioteki powszechnej. Aktyw ten i drużyna razem współdziałając mogą powołać przy bibliotece: „Dziecięce i młodzieżowe zespoły przyjaciół książki.” Działalność tych zespołów przy bibliotekach powszechnych może mieć już nieco szerszy charakter, wychodząc z propozycjami i inicjatywami poza obręb biblioteki.

Drużyny harcerskie i aktyw biblioteczny w ramach zaproponowanych zespołów mogą podejmować coraz trudniejsze zadania, a więc: organizację bajek dla najmłodszych czytelników, inscenizację małych form scenicznych i teatralnych, sądy literackie, konkursy czytelnicze i recytacje, popularyzację wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, pogadanki tematyczne związane z wyborem przyszłego zawodu, tematyczne wystawy obchodów rocznic kulturalnych i uroczystości państwowych, wieczory i spotkania autorskie.

Można na przykład wspólnie z aktywem bibliotecznym zorganizować spotkanie autorskie w izbie harcerskiej jeśli biblioteka dysponuje zbyt szczupłym lokalem.

Możemy również w porozumieniu z bibliotekarzem organizować zbiorowe wycieczki zespołów harcerskich do innych bibliotek powszechnych, wzajemne odwiedziny w bibliotekach, w których pracują drużyny, możemy podjąć się organizacji współzawodnictwa między drużynami w zakresie współpracy z bibliotekami powszechnymi, uzyskiwanych doświadczeń w pracy itp.

Dziecięce i młodzieżowe zespoły przyjaciół książki, mogą współpracować z bi-



bliotekarzem w zakresie dokonywania właściwego doboru księgozbioru dla bibliotek przekazując dezyderaty czytelników najmłodszych, młodzieży harecskiej, szkolnej i dorosłych. Mogą też ustalać organizację wspólnych imprez dla środowiska w zakresie propagandy książki, popularyzacji czytelnictwa, mogą organizować w ramach drużyn międzybiblioteczne młodzieżowe olimpiady czytelnicze i konkursy, lub „sesje naukowe” poświęcone problematyce czytelnictwa wśród młodzieży w miejscu objętym zasięgiem pracy danej biblioteki itp.

Przedstawiamy teraz kilka propozycji w tym zakresie, które mogą być wykorzystane przez bibliotekarzy we współpracy z drużynami harcerskimi:

● **oglądanie obrazów:** wykorzystujemy do tego dziecięcy księgozbiór biblioteczny, kilka książeczek do czytania, kilka numerów „Świerszczyka”, „Płomyczka” i „Płomyka”. Możemy przygotować również album z obrazkami wyciętymi z rozmaitych przeczytanych czasopism. Taki album powinien znajdować się w łatwo dostępnym miejscu, by dzieci (starsze) mogły po niego sięgnąć;

● **wieczory opowiadań i bajek:** najlepiej o zwierzętach i przyrodzie, o ludziach z najbliższego otoczenia, o rzeczach dzieciom znanych. Opowiadamy więc powoli, unikając trudnych wyrazów, naśladujemy głosy zwierząt, szum wiatru, śpiew ptaków;

● **naukę wierszy:** wierszyk, którego chcemy nauczyć dzieci powinien być żywy, pełen akcji, krótki (najwyżej 1—2 zwrotki). Wierszyk najpierw powiemy dzieciom sami, a następnie uczymy je przez powtarzanie;

● **projekcję filmu rysunkowego:** nawiązawszy kontakty z wojewódzkim oddziałem „Filmosu” możemy sprowadzić do biblioteki, czytelni lub izby harcerskiej aparat filmowy i wyświetlić dzieciom filmy oświatowe: rysunkowe, przygodowe, bajki i krótkie filmowe opowiadania. Jeśli nie stać nas na taką kosztowną działalność, możemy jej ramy ograniczyć demonstrując przy pomocy rzutnika kolorowe bajki, ilustracje z książek i czasopism itp.

Możemy podjąć się organizacji takich **imprez bibliotecznych**, jak ogniska wieczorne z następującą tematyką: pisarze mówią o książkach, wiersze o książkach, gry i zabawy o książkach, różne anegdoty książkowe itp., których pomysły i bogaty rejestr podają prace L. Szczegodzińskiej i S. Sosnowskiego. Wymienione wyżej imprezy biblioteczne mieszczą się w naszych wymaganiach sprawności harcerskich: kolportera książki, bibliotekarza i w znaku służby kulturalno-oświatowej.

Młodzieży starszej należącej do drużyn harcerskich możemy podsunąć problematykę poważniejszą, wybierając zadania odpowiadające osobistym zainteresowaniom i ciekawości młodzieży w wieku 14—17 lat.

Spożytkowując książkę i czasopismo możemy przy udziale młodzieży starszej organizować wystawy, obchody rocznic kulturalnych i politycznych itp. Możemy w terenie nawiązać kontakt z muzeum i przy jego pomocy uczynić wystawy bardziej okazałe i efektowniejsze. Tematyka takich wystaw może być dowolna, a daje duże możliwości poznawcze i kształcące. Możemy pokazać szerszemu kręgowi czytelników biblioteki wystawy oparte wyłącznie na literaturze harcerskiej. Mamy piękny dorobek w tym zakresie: przeszło 270 tytułów książek harcerskich wydanych w minionym pięcioleciu przez „Wydawnictwo Harcerskie”.

Po nawiązaniu kontaktu z „Filmosem”, Centralą Filmów Oświatowych, możemy zorganizować międzybiblioteczny festiwal filmów oświatowych o tematyce społeczno-wychowawczej, szkolnej i popularno-naukowej. Jeśli ta forma pracy zyska szersze zainteresowanie i poparcie, wtedy taki festiwal rozszerzymy o filmy instruktażowe, rolnicze i techniczne weryfikując z widzami i czytelnikami ich treść z aktualną literaturą fachową i popularno-naukową znajdującą się w bibliotece.

Dla harcerskich obozów znajdujących się w pobliżu biblioteki możemy zorganizować obozowy punkt biblioteczny, udostępniając młodzieży aktualne nowości. Prace te może wykonać miejscowa drużyna współpracująca z aktywnym bibliotecznym biblioteką powszechną. Uczestnicy obozu w drodze rewanżu podziękują bibliotece przygotowując ciekawe ognisko wieczorne dla czytelników, lub spotkanie z działaczem kultury, literatem itp. Wydaje się, iż może to być interesująca praca w zakresie upowszechniania książki i zachęcenie młodzieży do czytelnictwa.

Tradycyjne Dni Oświaty, Książki i Prasy, Targi Księgarskie i Ogólnopolskie Kiermasze Książki możemy wykorzystać do zajęć harcerskich w bibliotece poprzez różnego rodzaju gry i konkursy. Np. można zorganizować konkurs na nowości zakupione przez harcerzy na majowym kiermaszu książki w miasteczku, osiedlu lub



festynie ludowym na wsi. Z zakupionych przez harcerzy książek możemy następnego dnia zorganizować w bibliotece, czytelni lub izbie harcerskiej wystawę, a może nawet i wymianę między harcerzami i czytelnikami. Imprezę powyższą możemy rozszerzyć na inne biblioteki powszechne i przy pomocy Komendy Hufca uczynić z niej „powiatową wystawę nowości” książek, zakupionych przez wszystkie drużyny z terenu Hufca. Bardzo interesujące mogą być organizowane przez biblioteki i drużyny harcerskie przeglądy czasopism i wybranych artykułów, które mogą zainteresować młodzież.

Pomysłów do pracy drużyn harcerskich w bibliotekach powszechnych w ramach dziecięcych i młodzieżowych zespołów przyjaciół książki można przytoczyć bardzo wiele. Nie o to jednak chodzi. Jeśli przedstawiliśmy niektóre przykłady świadczące o możliwości pracy drużyn w tym zakresie, to tylko dlatego, aby przekonać bibliotekarzy bibliotek powszechnych i miejscowy aktyw, iż istnieją naszym zdaniem możliwości takiej współpracy w bibliotekach ze strony drużyn harcerskich. Istnieją także warunki umożliwiające podjęcie prac przez drużyny w tym zakresie w samych bibliotekach powszechnych.

Drużyny nasze mogą ożywić pracę aktywu bibliotecznego przyczyniając się w efekcie tej działalności do spełnienia przez aktyw biblioteki właściwej roli społecznej. Mogą stać się też niezawodnym pomocnikiem bibliotekarza w szerszej działalności kulturalnej i oświatowej.

Nasza młodzież harcerska i aktyw instruktorski pragną rozszerzyć swoją działalność społeczną o biblioteki powszechne widząc w tym możliwość poznania i przeobrażania rzeczywistości najbliższego środowiska. Nasza młodzież chce sama otwierać oczy na problematykę społeczną, chce widzieć co się wokół niej dzieje, chce poznać ją głębiej, dokładniej i wszechstronnie. Chce rozwijać własne zainteresowania i bardziej je krystalizować w toku bezpośredniej pracy.

Jeśli te potrzeby i dążenia młodzieży zostaną wyzyskane przez dorosłych, przez bibliotekarzy i wychowawców to istnieją realne przesłanki pedagogiczne gwarantujące sukces w pozyskaniu młodzieży do przyszłej szerszej działalności społecznej.

Jest wspólnym naszym zadaniem pokierować tak tą działalnością by młodzież w ostatecznym rachunku widziała własną możliwość rozwoju w stopniowym przygotowywaniu się do samodzielnej pracy w społeczeństwie dorosłych.

Sądzę, że niniejsze propozycje współpracy drużyn harcerskich z bibliotekami powszechnymi znajdują poparcie i zrozumienie w szerszych środowiskach bibliotekarzy i pracowników kulturalno-oświatowych.

---

IAN MAKARUK

## **„OKNO BIBLIOTEKI WYPEŁNIONEJ CZYTELNIKAMI”**

Bibliotekarze sumiennie wypełniają swoje codzienne obowiązki, żywo reagują na apele i wezwania do prac kulturalno-oświatowych, chętnie włączają się do imprez czytelniczych organizowanych centralnie, ale nie zdradzają chęci do pisania o przebiegu i wynikach swojej działalności. Sądzą, że zrobią to inni. A ponieważ praca bibliotek mimo swej ważności, jest mało atrakcyjna dla prasy, radia czy telewizji, więc o bibliotekach stosunkowo niewiele się mówi i niewiele się pisze.

Ale czasem zjawia się jakaś okoliczność, która pobudza zainteresowanie sprawami bibliotek, działalnością bibliotekarzy. Do takich akcji zaliczyć należy uroczyste zakończenie dwóch ogólnopolskich konkursów czytelniczych, a mianowicie: „Złoty Kłos dla twórcy — Srebrne dla czytelników” oraz „Bliżej książki współczesnej”.

O wynikach konkursów, a zwłaszcza wynikach dających się ująć w liczbach, pisała prasa, mówiło radio, a nawet telewizja podała krótkie audycje. Oceniano wyniki z punktu widzenia społecznego, chwalono inicjatorów i organizatorów konkursu, zachwycono się ilością nadesłanych kuponów, jakością wypowiedzi czytelników, trafnością wyboru utworów godnych uwagi. I słusznie, ale wydaje się, że będzie słusznym zwrócić uwagę bibliotekarzy na to, co w tej ocenie powiedziano o bibliotekach, jako realizatorach założeń konkursowych, o bibliotekarzach i ich wysiłkach włożonych w działalność konkursową.



Zacznijmy od władz:

Wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki oceniając wyniki konkursów powiedział między innymi: „Po pochwałach dla inicjatorów akcji, słowa uznania i podziękowanie dla bibliotekarzy, którzy z pełnym zrozumieniem zaangażowali się w tę piękną i pożyteczną imprezę, przyczyniając się w wydatny sposób do jej sukcesu. Doceniamy ich dodatkowy wysiłek przy tego typu konkursach — a nie zapominajmy, że mamy ich dziś już kilka — satysfakcję daje chyba jednak fakt, że rezultaty tej pracy są tak znaczne”. Dodał przy tym, że Ministerstwo Kultury i Sztuki dalej będzie popierać prowadzone oba konkursy w roku 1965/66.

Podobną opinię wydał o bibliotekarzach i bibliotekach sekretarz CRZZ Czesław Wiśniewski na spotkaniu z dyrektorami bibliotek wojewódzkich (miejskich) w Częstochowie przy wręczaniu dyplomów uznania. Dodał przy tym uwagę odnoszącą się w zasadzie do bibliotek związkowych, ale aktualną i dla bibliotek publicznych, że „nasze biblioteki nie są najlepiej zaopatrzone w nowości literatury współczesnej, a mimo to wyniki konkursu, dzięki wysiłkom bibliotekarzy były pomyślne”.

Bardzo charakterystyczne są wypowiedzi niektórych redaktorów pism lokalnych i centralnych. Oto wypowiedź autora artykułu zamieszczonego w „Nowinach Rzeszowskich”, mówiąca o tradycyjnym i współczesnym spojrzeniu na działalność bibliotekarza:

„Bibliotekarz. Z tym słowem kojarzymy obraz człowieka wśród regałów, trudniącego się od rana do wieczora wypożyczaniem książek. Rzeczywistość jest wiązków i rola w społeczeństwie jest znacznie szersza, co nie zawsze trzeba przyjąć — jednak inna dziś bibliotekarz spełnia znacznie więcej funkcji, zakres jego obowiązków dostrzegamy i doceniamy”.

Dokonując przeglądu prac bibliotek publicznych w województwie rzeszowskim autor artykułu dochodzi do następującego stwierdzenia:

„Jak można z powyższego wnioskować nie unikali (bibliotekarze) pracy, chętnie wykonywali swoje obowiązki zawodowe i angażowali się do zajęć społecznych. Ich obywatelska postawa tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że wynagrodzenie za pracę (np. w bibliotekach gromadzkich) jest niewielkie”.

„Dziennik Ludowy” przez cały okres trwania konkursu „Złoty Kłos”, zamieszczając komunikaty o przebiegu działalności konkursowej starał się podkreślać udział bibliotekarzy w konkursie, omawiać jego wyniki np.:

„Województwo białostockie w tegorocznej punktacji krajowej wysunęło się do przodu tylko o dwa miejsca. Ale jeśli zważyć, że w roku ubiegłym z białostockiego otrzymaliśmy 4496 kuponów, w roku bieżącym 17069 — to możemy tamtejszym bibliotekarzom pogratulować prawie czterokrotnego zwiększenia wyników. Nadmienić przy tym należy, że w ogromnej masie kuponów bardzo dużo jest uzasadnionych, co świadczy o solidnej poważnej pracy... Przed wojną woj. białostockie należało do tzw. Polski C i dzisiaj warunki pracy są tam jeszcze niełatwe. Sukces bibliotekarstwa białostockiego w naszym konkursie ma poważne, społeczne znaczenie, co należy szczególnie podkreślić”.

Godnym uwagi jest fakt, że „Dziennik Ludowy” dostrzegł wysiłek nie tylko bibliotekarzy bibliotek wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich, ale zwracał również uwagę na działalność punktów bibliotecznych. Zamieszczając wypowiedzi kierowników punktów bibliotecznych nie żałował słów uznania i zachęty do dalszej pracy. Oto jedna z takich wypowiedzi redakcji:

„Cieszą nas sukcesy nie tylko w skali województwa. Składają się przecież na nie sukcesy w gromadach i punktach bibliotecznych... Raduje nas bardzo, że ubiegłorocznym zwycięzcy nie spoczęli na laurach, że w roku bieżącym podwoili i potroili, a często wielokrotnili swoje wyniki. Jest tak w punktach, gromadach i powiatach. Mówi to o honorowym pochodzeniu do sprawy”.

Działalności punktów bibliotecznych nie pominęły i pisma lokalne. Oto jedna z wypowiedzi zamieszczona w „Kulturze i Życiu” tygodniowym dodatku lubelskiego „Sztandaru Ludu”:

„Bez Wójcickiego (kierownika punktu bibliotecznego) Kolonia Zalesie byłaby do dzisiejszego dnia białą plamą na powiatowej mapie ruchu kulturalno-oświatowego. Cichy, nigdzie nie reklamowany dorobek tego seniora czytelnictwa jest imponujący. Od dwudziestu lat prowadzi w swojej kolonii punkt biblioteczny, a doszedł do tego, że książki wypożyczone stamtąd czyta 80% okolicznych mieszkańców.



Po poradę w sprawach lektur szkolnych zachodzi do niego młodzież, starszych też potrafi zarazić swoją pasją. Na początku roznosił książki do domów i zostawiał na stołach mimo obawy, że dzieci mogą je podrzeć. Ryzykował. Nie zostawił w spokoju nawet nałogowego alkoholika. Dopóty prawił mu o ciekawych historiach, że ten w końcu zdecydował się coś przeczytać. Podsunął mu opowiadania z czasów partyzantki podczas wojny. Chwyciło. Czytelnik poczuł smak książki... Na zagłądanie do kieliszka pozostało mniej czasu... Obecny stan punktu Wójcickiego: 300 tomów dla 113 czytelników”.

Obok uznania dla pracujących bibliotekarzy redaktorzy „Dziennika Ludowego” znaleźli ciepłe słowa dla kulturalnych pracowników bibliotecznych (10 VI 1965):

„Nie zapomnimy długo — jak piszą — serdeczności, z jaką bibliotekarze przyjmowali autorów, aktorów oraz nas. Mimo, że połączone jest to zwykle z dodatkową, bardzo denerwującą pracą, oni bywali najczęściej uśmiechnięci i pogodni”.

Tak odnosili się według redaktorów bibliotekarze do autorów. A teraz posłuchajmy co mówią autorzy książek konkursowych o bibliotekach i bibliotekarzach. Stanisław Wygodzki omawiając wyniki konkursu „Złotego Kłosa” w „Gazecie Pomorskiej” pisze:

„I tu należy się kilka słów bibliotekarzom, tym pracownikom kultury, wysuniętym na najodleglejsze placówki codziennego upowszechnienia książki, czytelnictwa, kultury. Bez ich pomocy, bez ich codziennej pracy nie byłoby ani tych wyników, ani tego działania na rzecz współczesnej literatury polskiej i jej twórców”.

Janina Broniewska żartobliwie omawiała swój stosunek do bibliotek i bibliotekarzy na zebraniach organizatorów konkursu „Złoty Kłosa” w dniu 25 II 1965 r. w Warszawie. Między innymi powiedziała: „Kiedy jadę na spotkanie z czytelnikami na wieś, bibliotekarka już od rana czeka na mnie. Po przyjeździe wita, przedstawia, a po spotkaniu dziękuje i wręcza kwiaty. Wracam pełna wrażeń z kwiatami do Warszawy. I choć w Warszawie nikt mnie nie wita, czuję się po spotkaniu jakby odmłodzona.”

Seweryna Szmaglewska pisząc w „Życiu Warszawy” (z 6 II 1965) o sprawach kultury i oświaty na wsi wyraziła się o pracy bibliotek nadzwyczaj wymownie: „O jest jeszcze bardzo wiele dziedzin, które chciałabym zmieniać, poprawiać i które trzeba surowo krytykować, ale jeżeli chce się spojrzeć na nasz kraj przez najładniejsze okno, to tylko przez okno wypełnionej czytelnikami biblioteki miejskiej, bo tam, właśnie tam, widzi się jak na dłoni owoce wielkiej pracy”.

Podobne wypowiedzi można by mnożyć, tym bardziej, że w roku bieżącym jest ich znacznie więcej niż w latach poprzednich, ale i te wystarczą do stwierdzenia, że tworzy się w społeczeństwie coraz to przyjaźniejsza atmosfera wokół bibliotek. Rośnie zainteresowanie działalnością tych placówek. Coraz lepsze wyniki pracy bibliotek w określonych środowiskach podnoszą autorytet tych placówek kulturalno-oświatowych, budzą szacunek społeczeństwa dla pracowników bibliotecznych.

---

JAN BURAKOWSKI  
Olsztyn

## UWAGI O PRACY BIBLIOTEK DZIECIĘCYCH w Związku Radzieckim

### 1

Przy zwiedzaniu bibliotek radzieckich rzuca się w oczy dynamizm rozwoju bibliotek dla dzieci i czytelnictwa dziecięcego, wszechstronna i przemyślana praca wychowawcza i popularyzatorska bibliotekarzy dziecięcych. Pod wieloma względami placówki dla dzieci różnią się korzystnie od bibliotek dla dorosłych. Stan ten jest na pewno w poważnej mierze wynikiem dużego zainteresowania problematyką czytelnictwa dzieci ze strony najwyższych władz, wynikiem zrozumienia i docenienia roli książki i biblioteki w procesie wychowania młodego obywatela.



Docenianie roli bibliotek w rozwoju oświaty i kultury narodowej ma zresztą w Związku Radzieckim już piękne tradycje historyczne. Wystarczy przypomnieć choćby wypowiedzi W. I. Lenina o roli bibliotek i jego praktyczne posunięcia w tej dziedzinie oraz zasługi N. K. Krupskiej dla organizacji i rozwoju bibliotek dziecięcych.

Problemy czytelnictwa dzieci i pracy bibliotek dziecięcych również aktualnie są przedmiotem stałej troski i opieki władz partyjnych i państwowych. Świadczy o tym choćby fakt, że problemy te nie tylko zajmują poczesne miejsce w różnego rodzaju dokumentach dotyczących czytelnictwa i bibliotek w ogóle (np. uchwała KC UPZR „O aktualnym stanie i drogach poprawy pracy bibliotek w kraju” z 1959 r.) lecz znajdują również odzwierciedlenie w uchwałach najwyższych władz. I tak np. w 1960 r. ukazało się wspólne rozporządzenie ministrów Kultury oraz Oświaty RSFRR dotyczące problemów czytelnictwa dzieci w wieku szkolnym, w 1964 r. Ministerstwo Kultury RSFRR wydało rozporządzenie dotyczące podstawowych zasad gromadzenia księgozbiorów dla dzieci w bibliotekach gromadzkich.

Dowodem ogromnego znaczenia, jakie władze radzieckie przywiązują do stworzenia odpowiednich warunków rozwoju czytelnictwa dzieci jest utworzenie autonomicznej sieci bibliotek dziecięcych w ramach sieci bibliotek publicznych. Sieć tę tworzą dziecięce biblioteki: obwodowe, rejonowe i miejskie istniejące niezależnie obok odpowiednich bibliotek dla dorosłych. Centralne biblioteki dziecięce istnieją również w wielu republikach związkowych (pracę w tej dziedzinie w skali ogólnopństwowej i w RSFRR koordynuje odpowiednia komórka w dziale Naukowo Metodycznym moskiewskiej Biblioteki Państwowej im. W. Lenina). W ostatnich latach przystępuje się również do tworzenia bibliotek dziecięcych na wsi. Wspólne zarządzenie Min. Kultury RFSRR i Wszechzwiązkowej Rady Zw. Zawodowych (1963 r.) przewiduje możliwość tworzenia samodzielnych — państwowych lub związkowych — bibliotek dla dzieci, jeśli w promieniu 3 km od siedziby Rady Wiejskiej mieszka co najmniej 900 dzieci w wieku od 6 do 14 lat.

## 2

Placówkom dziecięcym zostały stworzone zadawalające materialne podstawy działania. Szczególnie mocnymi ogniwami w sieci bibliotek dziecięcych są biblioteki obwodowe (wojewódzkie). Prowadzą one szeroko rozwiniętą działalność metodyczno-instruktażową i szkoleniową, opracowują i wydają samodzielnie również liczne pomoce metodyczne i bibliograficzne dla bibliotekarzy i czytelników. Oto przykładowo dane o Obwodowej Bibliotece Dziecięcej im. A. Puszkina w Kalininie:

● **Personel** — 19 osób (działalności podstawowej). Wszyscy pracownicy posiadają wykształcenie wyższe, w tym 60% bibliotekarskie, 40% — pedagogiczne.

● **Organizacja pracy** — Biblioteka dzieli się na 5 działów: obsługi dzieci młodszych (1—4 klasy), 2) obsługi dzieci starszych (5—8 klasy), 3) metodyczny (z komórką bibliograficzną), 4) zakupu i opracowania księgozbioru, 5) magazyn.

● **Zbiory i działalność** — (dane na koniec 1963 r.) — Księgozbiór liczy 179 tys. wol. (przy zakupie rocznym w granicach 6 tys. wol.); korzysta z niej 7,5 tys. czytelników (obsługiwanych przez 2 wypożyczalnie i 2 czytelnie), którzy wypożyczyli w ciągu roku (1963) 178 tys. wol.

Biblioteki rejonowe (powiatowe) są organizacyjnie dość słabe, personel ich stanowią 2—3 osoby co przy dużym — przeważnie — ruchu w wypożyczalniach i czytelniach nie pozwala na rozwinięcie szerszej pracy szkoleniowej i instruktażowej.

## 3

Dużą rolę w rozwoju czytelnictwa dzieci i bibliotek dziecięcych odgrywiają w ZSRR dwie placówki moskiewskie o zasięgu ogólnozwiązkowym: Sektor Bibliotek Dziecięcych w dziale naukowo-metodycznym Państwowej Biblioteki im. W. I. Lenina oraz Dom Książki Dziecięcej wydawnictwa „Książka Dziecięca”. Warto im poświęcić nieco uwagi.

Sektor bibliotek dziecięcych jest centralną komórką metodyczną w odniesieniu do bibliotek dziecięcych w ZSRR. Prowadzi on tak działalność metodyczną jak i informacyjno-bibliograficzną, co jest pewnym novum w stosunku do innych komórek działu naukowo-metodycznego Biblioteki Lenina. Działalność sektora obejmuje:



a) opracowywanie i wydawanie pomocy metodycznych i informacyjno-bibliograficznych do użytku czytelników dziecięcych i bibliotekarzy oraz koordynację prac bibliotek terenowych w tej dziedzinie. M.in. wydawany jest rocznik „W pomoszcz' d'etskimi i szkolnym bibliot'ekam” zawierający pomoce informacyjne i metodyczne;

b) organizowanie centralnych narad, seminariów i in. form szkolenia i wymiany doświadczeń, oraz udział w odpowiednich formach szkolenia w skali republikańskiej, międzyobwodowej i obwodowej;

c) poradnictwo na miejscu oraz korespondencyjne. W sektorze wypracowane są ogólne założenia i kierunki pracy bibliotek dziecięcych. Odgrywa on też niezwykle ważną rolę w upowszechnianiu i popularyzowaniu doświadczeń bibliotek dziecięcych.

Niezwykle interesującą i pożyteczną instytucją jest **Dom Książki Dziecięcej**. Posiada on w swoich zbiorach komplet radzieckich i rosyjskich porewolucyjnych wydawnictw dla dzieci oraz bardzo obszerny wybór klasycznej i współczesnej literatury dla dzieci wszystkich narodów. Do dyspozycji naukowców, krytyków literackich i innych osób zainteresowanych piśmiennictwem dla dzieci stoją liczne czytelnie z licznymi kartotekami i in. materiałami wszechstronnie naświetlającymi wszystko, co wiąże się z literaturą dziecięcą i jej czytelnictwem. „Dom” posiada również kilka własnych wypożyczalni i czytelni dla dzieci, w których jego pracownicy przeprowadzają badania w „warunkach naturalnych”. Utrzymuje także stałe i dorywcze kontakty z setkami bibliotekarzy w całym Związku Radzieckim, którzy przeprowadzają na jego zlecenie różnego rodzaju badania. Do stałych form pracy Domu Książki Dziecięcej należy również zbieranie wypowiedzi o książkach poprzez różnego rodzaju ankiety. Bogate materiały z różnorodnych badań publikowane są w licznych wydawnictwach „Domu”. Warto tu wymienić choćby periodyki: „Knigi d'etjam”, „Junyj l'ubit'el fantastyki”, oraz książki podsumowujące niektóre badania np. „Eta kniga ocze'n ponarawiłaś”, „D'eti pizhut stichi” i in. Pozytywnego wpływu działalności „Domu” na rozwój radzieckiej literatury dla dzieci, bibliotek dziecięcych i czytelnictwa nie sposób przecenić.

W ZSRR istnieje niezwykle ścisła więź między bibliotekami dziecięcymi a szkolnymi i nauczaniem w szkołach (istnieje zresztą jej podstawa prawna: wspomniane już wyżej wspólne Rozporządzenie ministrów: Oświaty i Kultury RFSRR z dn. 28 VIII 1960 r. „O polepszenie czytelnictwa dzieci szkolnych”). Wspólnie dąży się, by wszyscy uczniowie korzystali z publicznych bibliotek dziecięcych, by kierunek tego czytelnictwa był zgodny z wiekiem i uzupełniał program szkoły itd. Praca wychowawcza i popularyzatorska bibliotekarza traktowana jest jako istotne uzupełnienie działalności nauczyciela.

Niezwykle ważną rolę przywiązuje się do bardzo dokładnego i głębokiego zapoznania dzieci z książką i biblioteką. Na lekcje biblioteczne i wycieczki do bibliotek przeznaczają się: w kl. I — 5 godz., II — 6 godz., III — 10 godz., w klasach od IV—VIII po 12 godz. rocznie. Już uczniowie klasy pierwszej zapoznają się z zasadami ochrony książki przed zniszczeniem i z higieną czytania, elementami karty tytułowej (autor, tytuł), rolą ilustracji w książce, zasadami poprawnego odczytania treści książki. Uczniowie klasy drugiej zapoznawani są z zasadami samodzielnego wyboru książek i pomocami w tym zakresie (spisy książek, wystawki, plakaty, półki z wolnym dostępem, katalogi ilustrowane itd.). Uczy się dzieci gdzie i jak szukać wyjaśnienia słów obcych lub niezrozumiałych. Dzieci klasy trzeciej są już zapoznawane z bibliografiami zalecającymi dla dzieci, zasadami czytania czasopism dziecięcych i prowadzeniem dziennika lektury, dzieci z klasy czwartej — z książkami i seriami książek popularnonaukowych odpowiednich dla dzieci.

Jak już choćby z powyższego wynika, zwraca się baczna uwagę na wczesne przyuczenie dzieci do samodzielnego wyboru książki, oceny jej treści i przydatności. Osiągnięcie pierwszego z wymienionych celów jest o tyle ułatwione, że bibliotekarz radziecki dysponuje niezwykle bogatym zestawem pomocy informacyjno-bibliograficznych — tak w zakresie literatury pięknej, jak i niebeletrystycznej. Materiały te, często bardzo cenne pod względem merytorycznym i edytorskim, wydawane są przez biblioteki centralne i obwodowe oraz instytucje wydawnicze (podstawowe materiały informacyjno-bibliograficzne dla dzieci wydaje Biblioteka im. Lenina i Dom Książki Dziecięcej). Na uwagę zasługują również sposoby i zakres wykorzystania tych pomocy przez czytelników. Do bibliotek kupuje się je w kilku egzemplarzach, wykłada na specjalne półki lub stoliki przy regałach z wolnym dostępem, przy biurkach bibliotekarzy. Rozpowszechniane jest również wypożyczanie ich do domu. Skutki ogólnej dostępności tych pomocy i ich wszechstronnej popularyzacji są widoczne — dzieci, nawet z najmłodszych klas, wykorzystują je powszechnie.



Biblioteki dziecięce przywiązują ogromną rolę do popularyzowania wśród dzieci nawyków pracy i działalności społecznej. Nie ogranicza się ta sfera działalności do popularyzacji książek o odpowiedniej tematyce, bardzo rozpowszechniona jest praca społeczna dzieci w bibliotekach. Poza formami spotykanymi i w naszych bibliotekach (np. pomoc bibliotekarzowi w konserwacji księgozbioru, ściąganiu książek od zalegających czytelników, przygotowaniu i przeprowadzaniu imprez czytelniczych) spotyka się również wiele innych rodzajów pracy dzieci w bibliotekach. Np. praktyką ogólnie przyjętą są społeczne dyżury uczniów klas starszych w czytelniach i pomoc bibliotekarzowi w pracach ewidencyjnych związanych z wypożyczaniem książek. Uczniowie klas starszych przygotowują konferencje czytelnicze, prowadzą zespoły i kółka zainteresowań, oprowadzają wycieczki z klas młodszych po bibliotece i przeprowadzają lekcje biblioteczne. Prace te nie tylko zbliżają dzieci do biblioteki i wyrabiają nawyki pracy i działalności społecznej, lecz również w poważnym stopniu przyczyniają się do pogłębienia i rozszerzenia oddziaływania biblioteki na środowisko.

Charakterystyczna cecha pracy bibliotek dziecięcych w ZSRR to ich wszechstronne i głębokie zaangażowanie w wychowanie obywatelskie. W pracy popularyzatorskiej, w doborze książek dla czytelników niezwykle dużo miejsca poświęca się zbliżeniu do młodocianego czytelnika historii, przyrody, gospodarki, literatury i kultury kraju ojczystego i danego regionu. Praca bibliotek w tej dziedzinie za pośrednictwem literatury pięknej i popularnonaukowej, ma za zadanie rozszerzyć i pogłębić znajomość tych zagadnień uzyskiwaną w szkole, a przede wszystkim pogłębić stosunek emocjonalny do kraju ojczystego. W ogóle w pracy popularyzacyjnej bibliotekarz radziecki koncentruje się niemal bez reszty na literaturze rosyjskiej i radzieckiej, choć procent książek autorów „obcych” w bibliotekach dziecięcych jest bardzo duży, a wybór ich naprawdę wszechstronny. Nasuwają się tu mimo woli refleksje, że sławny patriotyzm rosyjski to nie irracjonalna cecha charakteru narodowego Rosjan, lecz skutek wszechstronnej i przemyślanej działalności w tym kierunku, działalności, w której nie najmniejszą rolę odgrywają również biblioteki dziecięce.

---

SŁAWA ŁABANOWSKA

Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży  
Nr V w Warszawie

## SŁAWNI LUDZIE W NAZWACH ULIC TWEGO MIASTA

### *Konkurs i lekcja biblioteczna w bibliotece dla dzieci i młodzieży*

Szereg ulic każdego miasta nosi imiona ludzi, którzy swym życiem, pracą, działalnością zasłużyli na trwałą pamięć społeczeństwa. Nadanie ulicy imienia sławnego człowieka ma być wyrazem hołdu, złożonego mu przez potomnych, dowodem że żyje on w naszej pamięci. Niestety, na każdym kroku spotykamy się z faktami dowodzącymi, że tak nie jest. Dzieci, a także dorośli mieszkający na danej ulicy, przechodzący nią codziennie, potrafią określić jej położenie, opisać co się na niej znajduje, nie wiedzą natomiast niczego o jej patronie. Np. chłopiec 13 l., mieszkający przy ul. Dickensa, spytany o to kim był Dickens, odpowiedział: „to podobno jakiś Niemiec, ale co robił nie wiem”. Inni są jeszcze mniej dociekliwi.

Chąc zmienić ten smutny stan rzeczy, przed kilku laty, we wrześniu, miesiącu Warszawy, zorganizowałyśmy w naszej bibliotece wystawę połączoną z konkursem pod hasłem „Sławni ludzie w nazwach ulic Ochoty”, wychodząc z założenia, że pracę należy zacząć od najbliższego otoczenia biblioteki, dzielnicy w której się znajduje.

Na plakacie z falistej tektury, zawieszonym nad wystawką, podane było jej hasło, oraz powiększony plan dzielnicy Ochota, z zaznaczonymi czerwonym kolorem nazwami ulic pochodzącymi od imion sławnych ludzi. Do ulic tych przypięte były szpilkami kolorowe nitki (z kordonka, pomalowanego akwarelkami na różne kolory) prowadzące do książek o tych ludziach, które ułożone były na stoliku wystawkowym. Np. od ulicy Orzeszkowej kolorowa nitka zakończona zakładką tegoż koloru prowadziła do książek G. Pauszer-Klonowskiej „Pani Eliza” i „Światło znad Niemna”, od ul. Stefana Banacha do książki E. Koflera „Z dziejów matematyki”



(1956 WP s. 261), od ul. Skarżyńskiego do książki B. Arcta „Rycerze biało-czerwonej szachownicy” (1960 NK s. 76), od ul. Żwirki i Wigury do książki Meissnera „Żwirko i Wigura” — itd. Kolor nitek był jednakowy dla ludzi tych samych grup, a więc np. niebieski dla pisarzy, żółty dla uczonych, czerwony dla bohaterów narodowych, zielony dla sławnych pilotów itp. A oto tekst konkursu, wiążącego się z wystawką:

Wiele ulic Ochoty nosi nazwiska sławnych ludzi. Na planie ulice te oznaczone są kolorem czerwonym. Jeśli chcesz wziąć udział w naszym

## KONKURSIE

dowiedz się kim byli ci ludzie! Znajdź wiadomości o nich w książkach wyłożonych na wystawce i w encyklopediach! Odpowiedz na pytania:

1) **Kim byli?** (za właściwą odpowiedź 15 punktów)

**Książę Trojden** — a. wódz Krzyżacki, b. książę Czernski, c. książę z rodu Piastów Mazowieckich. [Odp.: b. i c.]

**Klementyna z Tańskich Hoffmanowa** — a. aktorka, b. śpiewaczka, c. redaktorka pierwszego pisma dla dzieci „Rozrywki dla dzieci”. [Odp.: c.]

**Stefan Banach** — a. polski działacz rewolucyjny, b. sławny historyk, c. wybitny matematyk polski. [Odp.: c.]

2) **Z jakim powstaniem związani są** (za właściwą odpowiedź 15 punktów)

**Józef Bem** [Odp.: a. i b.]

a. Powstanie Listopadowe 1830 r.

**Marian Langiewicz** [Odp.: c.]

b. Wiosna Ludów 1848 r.

**Maurycy Mochnacki** [Odp.: a.]

c. Powstanie Styczniowe 1863 r.

3) **Czy mogli spotkać się z sobą** (30 punktów)

Jan Dantyszek i Andrzej Krzycki [Odp.: tak.]

Łukasz Górnicki i Stefan Bobrowski [Odp.: nie.]

Wera Kostrzewa i Ludwik Krzywicki [Odp.: tak.]

4) **Jakie utwory są dziełem tych pisarzy** (20 punktów)

Karola Dickensa [Odp.: c.]

a. „Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego”

Juliana Ursyn Niemcewicz [Odp.: b.]

b. „Śpiewy historyczne”

Elizy Orzeszkowej [Odp.: d.]

c. „Dawid Copperfield”

Mikołaja Reja [Odp.: a.]

d. „Nad Niemnem”

5) **Kim byli ci ludzie** (15 punktów)

Zygmunt Gloger [Odp.: c.]

a. pierwszy prezydent Polski

Tadeusz Joteyko [Odp.: b.]

b. kompozytor oper

Gabriel Narutowicz [Odp.: a. i d.]

c. sławny etnograf polski

d. profesor politechniki

6) **Co odkryli ci uczeni** (15 punktów)

Maria Curie-Skłodowska [Odp.: c.]

a. szczepionkę przeciw wścieklicznie

Ludwik Pasteur [Odp.: a.]

b. zjawisko fagocytozy

Ilja Miecznikow [Odp.: b.]

c. rad

7) **Zapisz na kartce (krótko) wiadomości o jednym z tych ludzi, których nazwiska widnieją w nazwach ulic na Ochocie.** Zgłoś się do bibliotekarki po kartkę z nazwiskiem sławnego człowieka. Z zebranych kartek z wiadomościami ułożymy małą encyklopedię. (20 punktów)

U w a g a: możesz odpowiedzieć na wybrane pytania, pamiętaj jednak że chcąc ubiegać się o nagrodę musisz zdobyć najmniej 80 punktów! Odpowiedzi podpisz i oddaj bibliotekarce w terminie do dnia .....



Przy ocenie odpowiedzi brało się pod uwagę ilość uzyskanych punktów. Kartki z nazwiskami sławnych ludzi do opracowania punktu 7 przydzielała bibliotekarka aby uniknąć dublowania opracowań i uzyskać jak największą ilość haseł. Uzyskane w ten sposób krótkie biografie patronów ulic Ochoty zostały przepisane przez czytelników na kartki o znormalizowanym formacie i naklejone na oddzielne kartoniki. U góry każdego wypisano czerwonym tuszem nazwisko i imię sławnego człowieka, u dołu nazwisko czytelnika, który kartkę opracował, a na odwrocie bibliografię. Karty zostały ułożone w porządku alfabetycznym. Po przedziurkowaniu ich i związaniu uzyskaliśmy nowy albumik-encyklopedię „Sławni ludzie w nazwach ulic Ochoty”. Album ten, leżący odtąd w najbardziej ruchliwym punkcie biblioteki, cieszy się ogromnym powodzeniem, spełniając rolę pożytecznego informatora, do którego może zajrzeć każdy czytelnik chcący zdobyć informacje o nieznanym lub mało znanym patronie ulic Ochoty.

Niedawno ten sam temat, po naradzie z bibliotekarkami naszej biblioteki, wybrany został przez nauczycielkę języka polskiego pobliskiej szkoły, dla dzieci z klasy V, biorących udział w konkursie „7 wieków Warszawy”. Album nasz, leżący dotąd na czołowym miejscu, został na ten okres schowany, gdyż chcieliśmy skłonić dzieci do samodzielnej pracy, której ostatecznym wynikiem miał być właśnie podobny album, przeznaczony dla szkoły.

Chcąc dopomóc dzieciom w zebraniu materiałów do tej pracy zorganizowałyśmy dla nich lekcję biblioteczną na temat „Sławni ludzie w nazwach ulic Ochoty”. Dzieci zostały uprzednio wprowadzone do biblioteki, poznały jej księgozbiór i technikę sprawnego posługiwania się katalogami i pomocami różnego typu. Bibliotekarka przygotowała karty ćwiczebne do lekcji. W tym celu zgrupowała na początku sławnych ludzi wg. ich zawodów, np. pisarzy (jak Ładysław z Gielniowa, Rej, Górnicki, Orzeszkowa, Zapolska, Asnyk, Pług, Dickens i inni), uczonych (Curie-Skłodowska, Pasteur, Miecznikow, Banach, Krzywicki, Narutowicz), pilotów (Zwirko i Wigura, Skarżyński), bohaterów Warszawy (Józef Bem, Artur Zawisza „Czarny”, Bobrowski) itd. Zadaniem lekcji miało być wskazanie dzieciom różnych źródeł, z których mogą czerpać wiadomości o sławnych ludziach, poczynawszy od najkrótszych, encyklopedycznych, a skończywszy na biografiach z działu 92. Lekcja biblieczna składała się z 2 części. W pierwszej części wskazano od czego należy zacząć poszukiwanie informacji. Bibliotekarka rozdała na 5 stolików po jednej kartce z instrukcją na temat: jaką encyklopedię mają sobie dzieci przynieść do stolika i o jakim sławnym człowieku mają w niej znaleźć wiadomości. Aby nadać tempo tej części pracy ogłoszono współzawodnictwo między grupami — kto prędzej poda wiadomości o swoim sławnym człowieku. Poniżej podajemy dokładny tekst kartki pierwszej, pozostałych tylko skrót. Cyfry z lewej strony (jak zwykle na kartach ćwiczebnych do lekcji bibliecznych) dotyczą osób w grupie, u góry zaś, czerwonym kolorem, kolejności przy odczytywaniu.

1. Weź z działu 03 (encyklopedie) Małą Encyklopedię Popularną A—Z

1,2. Zapisz nazwę encyklopedii, jej adres wydawniczy i znak działu, w którym stoi.

Znajdź w encyklopedii wiadomości o **Klementynie z Tańskich Hoffmanowej**.

Zapisz jej nazwisko i kim była.

Kartka 2 : Wielka Encyklopedia Powszechna, T. 1 — o Stefanie Banachu

„ 3 : Wielka Encyklopedia Powszechna, t. 3 — o Zygmuncie Glogerze

„ 4 : Mała Encyklopedia Powszechna — o Gabrielu Narutowiczu

„ 5 : Wielka Encyklopedia Powszechna, t. 2 — o Stefanie Bobrowskim.

Pierwsza część lekcji odbyła się w tempie rekordowym, w kilka minut, a dzieci przy tej okazji zorientowały się w jak różnych dziedzinach działalności ludzkiej odznaczyli się wymienieni sławni ludzie: 1) redaktorka pierwszego pisma dla dzieci, 2) światowej sławy matematyk polski, 3) sławny etnograf, badacz kultury narodowej, 4) profesor-hydraulik, pierwszy prezydent Polski, 5) naczelnik miasta Warszawy z okresu Powstania 1863 r.

W drugiej części lekcji dzieci podzielone zostały na 16 grup. Każda grupa otrzymała jedną kartkę z instrukcją, w myśl której miano zestawić małą bibliografię na temat danego sławnego człowieka. Do niektórych nazwisk dzieci miały podać po kilka pozycji bibliograficznych. Chodziło w tym wypadku o to, by przekonały się jaki mają w bibliotece wybór materiału na różnym poziomie, różnego pod względem objętości. Poniżej podajemy tekst kartek ćwiczebnych, rozdanych grupom. W nawiasach znajdują się informacje, których **nie było** na kartkach.



1

1. Weź katalog, w którym możesz znaleźć książki **Niemcewicza**
- 1,2. Zapisz autora, tytuł, adres wydawniczy i sygnaturę tych książek („Powrót po-  
sła”, „Śpiewy historyczne”).
2. Przynieś książki z półki
- 1,2. Zapisz, gdzie znajduje się wstęp poświęcony pisarzowi (w obu książkach na  
początku wstęp o autorze i jego twórczości).

2

1. Weź z działu 80 książkę **J. Krzyżanowskiego** „Historia literatury polskiej” W-wa  
1964 PIW
- 1,2. Zapisz autora, tytuł, adres wydawniczy i sygnaturę książki. Znajdź w indeksie  
nazwiska pisarzy: Dantyszek, Górnicki, Kromer, Warszewicki. Zapisz ich nazwis-  
ka i obok strony gdzie się znajdują wiadomości o tych pisarzach.

3

1. Weź z działu 92 A—Z „**Album pisarzy polskich**” W-wa 1956 Bibl. Narod.
- 1,2. Zapisz tytuł, adres wydawniczy i sygnaturę książki. Znajdź wiadomości o Eli-  
zie Orzeszkowej, zapisz strony.

4

1. Weź z działu 92, życiorysy, książki o **Elizie Orzeszkowej** (Pauszer-Klonowskiej  
„Pani Eliza” i „Światło znad Niemna”). Zapisz ich autora, tytuły, adresy wy-  
dawnicze i sygnatury.

5

1. Weź z działu 92 A—Z książkę **A. Milskiej** „**Pisarze polscy**” 1963 CRZZ
- 1,2. Zapisz ..... (j.w.) Znajdź w książce wiadomości o Mikołaju Reju.

6

1. Weź z działu PD, poezje i dramaty, książkę **Asnyka** „**Wybór wierszy**” 1947  
Ossolineum
- 1,2,3. Zapisz ..... (j.w.). Znajdź wstęp o autorze. Zapisz stronę.

7

1. Weź z działu P, powieści obyczajowe, książkę **K. Dickensa** **Dawid Copperfield**  
(oprac. dla młodz., 1947 Ch.S.W.)
- 1,2,3. Zapisz ..... (j.w.). Znajdź wstęp o pisarzu, zapisz strony.

8

1. Weź z działu 92, życiorysy, książkę o Karolu **Dickensie** (E. Graham „Opowieść  
o Dickensie” 1960 NK)
- 1,2. Zapisz .....

9

1. Weź z działu 92, życiorysy, książki o **Ludwiku Pasteur** (Kuźniecowa „Wróg pod  
mikroskopem”, Korczak „Uparty chłopiec”)
- 1,2,3. Zapisz .....

10

1. Weź z działu 5 **Małą Encyklopedię Przyrodniczą** PIW
- 1,2. Zapisz ..... Znajdź w indeksie nazwiska Pasteur L., Miecznikow I. Zapisz na-  
zwiska i strony na których znajdujesz informacje o nich.



## 11

1. Weź z działu 51, matematyka, książkę **E. Koflera** „Z dziejów matematyki” 1956 WP
- 1,2,3. Zapisz ..... Znajdź w indeksie nazwisko Banach S. Zapisz to nazwisko, oraz strony, na których znajdują się wiadomości o nim.

## 12

1. Weź z działu 62, technika, książkę **A. Liebfelda** „Polacy na szlakach techniki” 1964 Wyd. Kom. i Trans.
- 1,2,3. Zapisz ..... Znajdź wiadomości o Gabrielu Narutowiczu. Zapisz imię i nazwisko uczonego oraz strony na których znajdujesz wiadomości o nim.

## 13

1. Weź z działu 92, życiorysy, książki o **Franciszku Żwirce** (Meissner „Żwirko i Wigura”, Wardasówna „Zew przestworzy”)
- 1,2,3. Zapisz ich autorów, tytuły, adresy wydawnicze i sygnatury

## 14

1. Weź z działu 92, życiorysy, książkę o **S. Skarżyńskim** (Szołdrska H. „Zew przestrzeń”)
- 1,2. Zapisz .....

## 15

1. Weź z działu 92, życiorysy, książkę o **Józefie Bemie** (Morawski W. „Józef Bem” 1946 PZWS)
- 1,2. Zapisz .....

## 16

1. Weź z działu 03, czasopisma, rocznik „**Płomyka**” 1947/48
- 1,2. Zapisz adres wydawniczy, tytuł i sygnaturę pisma. Znajdź na str. 422 artykuł o Józefie Bemie, zapisz autora i tytuł artykułu oraz gdzie się znajduje.

Po wykonaniu drugiego etapu lekcji dzieci wstawiały kolejno, wg numerów podanych u góry kartek i odczytywały imię i nazwisko sławnego człowieka, podając zarazem źródła wiadomości o nim: autora, tytuł i znak działu. Bibliotekarka zaznaczyła przy tym, że część książek jest dosyć trudna (np. Pauszer-Klonowskiej „Światła znad Niemna”, Krzyżanowskiego „Historia literatury polskiej”) ale czytelnik może wykorzystać z nich pewne tylko elementy (bogaty materiał ilustracyjny). Podsumowaniem pracy dzieci była „żywa wystawka”. Dzieci wywoływane przez bibliotekarkę wg przyjętych grup ustawiały się kolejno, trzymając przed sobą książkę, którą uprzednio znalazły i wykorzystały. Na pytanie bibliotekarki gdzie szukały wiadomości o sławnych ludziach poza encyklopediami, wymieniały dział 92 życiorysy, 80 literatura, PD poezje i dramaty, P powieści obyczajowe — wstępy — podnosząc do góry książki z wymienianych działów.

Uczestnicy lekcji dowiedzieli się z kolei, od bibliotekarki, że spis książek dotyczących tego samego tematu nazywa się bibliografia, a więc rezultatem ich pracy w bibliotece było opracowanie bibliografii o wybranych ludziach, a w sumie do tematu „Sławni ludzie w nazwach ulic Ochoty”. Sięgając do swojej bibliografii spisanej na 16 kartkach, będą mogli odszukać podane książki i opracować album-encyklopedię o tych ludziach.

Lekcja — zbieranie materiałów, sporządzenie opisów bibliograficznych, odczytanie łącznie z „żywą wystawką” — trwała w sumie około 40 minut. Dzieci (z klasy V, 2 półroczce) wykonały ćwiczenie bez wysiłku, zdobywając zarazem cenne doświadczenie.

Akcję zaznajamiania dzieci w bibliotece ze sławnymi ludźmi, patronami ulic, przeprowadzić można przy wielu różnych okazjach. Np. w naszej bibliotece, dla uczczenia rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego ogłoszony został konkurs



pod hasłem „Szukamy śladów Powstania Listopadowego w nazwach ulic, placów i pomników Warszawy”. Warunki konkursu opiewały:

Kto znajdzie przy pomocy książek, planów Warszawy, największą ilość ulic, placów, pomników Warszawy, które biorą swe nazwy od nazwisk przywódców, uczestników czy miejsc walk z okresu Powstania Listopadowego 1830—1831, i złożą odpowiedź do dnia .... otrzyma nagrodę. Uwaga: zaznacz w jakiej dzielnicy Warszawy one się znajdują. Kartkę podpisaną swym imieniem i nazwiskiem złóż u bibliotekarki. Radzimy przeczytać gazetkę „Śladami Powstania Listopadowego w Warszawie” (w Kalendarzu aktualności) i zajrzeć do książek umieszczonych obok, na wystawce.

Chcąc wykonać zadanie konkursowe czytelnicy musieli sięgnąć przede wszystkim do monografii o Powstaniu Listopadowym z działu 943.8, przeczytać łatwą książkę Łepkowskiego „Walki powstańcze 1830—31” i przeglądając inne książki, np. Lewandowskiego „Uczestnicy Powstania Listopadowego opowiadają”, korzystając z bogatego materiału ilustracyjnego jak portrety wodzów, obrazy przedstawiające walki (np. obronę Woli) — wypisać nazwiska wybitnych uczestników, którzy według nich powinni być patronami ulic. Z kolei należało sprawdzić w „Planie Warszawy”, przy pomocy skorowidza, czy wybrane nazwiska figurują w wykazie ulic i placów Warszawy, a jeśli tak — określić przy pomocy mapy w jakiej dzielnicy się znajdują. Była to więc praca szperacza, ćwicząca przy tym jego umiejętność posługiwania się planem. Poszukiwania były żmudne ale ciekawe, wciągające dzieci. Rezultatem ich było wyszperanie około 30 nazw wiążących się z Powstaniem Listopadowym i wpisanie ich do albumu „Śladami Powstania Listopadowego”, jako uzupełnienie go wiadomością jak Warszawa uczciła pamięć ludzi i wydarzeń okresu Powstania Listopadowego. Konkurs pozwolił dzieciom bliżej poznać swe miasto i piękne karty z jego historii.

Podobnie można zebrać z dziećmi bibliotecznymi wiadomości o ludziach, których nazwiska spotykają na tablicach nazw ulic swojego miasta, miasteczka czy osady.

---

## SYLWETKI PISARZY WSPÓŁCZESNYCH

ADAM TATOMIR

### POŁA GOJAWICZYŃSKA

Apolonia z Koźniewskich Gojawiczyńska urodziła się w Warszawie w roku 1896 w rodzinie stolarza. Jej koleje życiowe do chwili odkrycia przez krytykę literacką i wielkiego sukcesu czytelniczego były typowym przykładem losów ambitnej i uzdolnionej dziewczyny ze środowiska robotniczo-rzemieślniczego w pierwszej połowie naszego stulecia. Sytuacja materialna, zaostzona jeszcze wczesnym sieroctwem, wyznaczyła bardzo skromne ramy systematycznej nauce: zamknęła się ona na szkole powszechnej i kursach ochraniarskich, po czym przyszły lata pracy w wyuczonym zawodzie i równoczesnego intensywnego samokształcenia, upartego zdobywania własnym wysiłkiem rozległej kultury umysłowej. Debiut Gojawiczyńskiej w druku przypada na rok 1915 — dwadzieścia lat przed „odkryciem” pisarki: „Echo Pragi” drukuje nowelkę *Dwa fragmenty*, wyróżnioną na ogłoszonym przez to pismo konkursie. Rok wcześniej Gabriela Zapolska, pierwsze ówczasie pióro kobiece w literaturze polskiej, w serdecznym liście przychylnie oceniła przysłane jej próby pisarskie. Oba te fakty nie zdołały przełamać niewiary we własne siły. Był to zresztą czas innych niż literackie zainteresowań: podczas pierwszej wojny światowej Gojawiczyńska zaangażowała się w działalność niepodległościową w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Wyszędłszy za mąż wyjechała na prowincję, gdzie pracowała jako urzędniczka samorządowa.

Odrodzenie ambicji literackich przypada na czas wyjazdu w poszukiwaniu pracy na Górny Śląsk. Jest ono przede wszystkim rezultatem życzliwego zainteresowania ze strony Stefana Jaracza, wielkiego aktora, któremu Gojawiczyńska



w porywie zachwytu posyła po przedstawieniu kwiaty i list, oraz Zofii Nałkowskiej, odgrywającej już wówczas w świecie literatury czołową rolę. Nie poprzestając na utwierdzeniu przyszłej koleżanki w przekonaniu o jej niewątpliwym talencie, Nałkowska wyrabia jej stypendium. Lata spędzone na Śląsku — 1931—1932, przyniosły doświadczenia i obserwacje, które stały się kanwą pierwszych dojrzałych utworów przyszłej autorki *Stolicy*. Od początku 1932 r. ukazywały się w dzienniku „Gazeta Polska” i w piśmie kobiecym „Bluszcz” (jako dodatek do ostatniego opublikowane zostały już w r. 1930 dwa opowiadania: *Joanna* i *Ucieczka*, które nie weszły później do edycji książkowych) opowiadania (m. in. *Górnoślązaczka*, wydana osobno 1937), które złożyły się na pierwszą książkę wybitnej prozatorki — *Powszedni dzień*. Tom opublikowany w r. 1933, przyjęty bardzo przychylnie przez krytykę, zdradzał już wyraźne cechy pióra przyszłej autorki *Rajskiej jabłoni*, przede wszystkim dar bystrej, przenikliwej, drażącej rzeczywistość aż do dna, obserwacji, zarówno obyczajowo-społecznej, jak i psychologicznej. Prawdziwym jednak objawieniem pisarki dużej miary stała się w rok później powieść *Ziemia Elżbiety*. Połączenie analizy psychologicznej, odkrywczej zwłaszcza w sylwetkach kobiecych, z realistycznym, demaskatorskim obrazem „dnia powszedniego” śląskiego miasteczka postawiło od razu Gojawiczyńską w rzędzie pierwszych autorek. Krytyka podkreślała też świeże, nie obciążone dotychczasową patriotyczno-dydaktyczną konwencją ujęcie egzotycznego nieco tematu, umiejętność ukazania całej specyfiki spraw śląskich przy równoczesnym przedstawieniu tych ziem jako wycinka ogólniejszej polskiej rzeczywistości, polskiego życia.

W tymże roku 1934 „Gazeta Polska” rozpoczęła druk w odcinkach najgłośniejszej książki Gojawiczyńskiej — *Dziewcząt z Nowolipek*, uznawanych na ogół za szczytowe jej osiągnięcie pisarskie. Wydana w dwu tomach (*Pieśń* i *Młodość*) w r. 1935, wznawiana trzykrotnie jeszcze przed wojną i kilkakrotnie po wyzwoleniu, tłumaczona na czeski i włoski, powieść doczekała się w r. 1937 ekranizacji, według scenariusza J. Lejtesa i S. Urbanowicza, z udziałem najpopularniejszych aktorów, m. in. Elżbiety Barszczewskiej i Mieczysławy Ćwiklińskiej.

Młoda bohaterka *Ziemi Elżbiety*, wyszedłszy z rodzinnego domu i miasteczka, ponosi w zetknięciu z życiem niewątpliwą, mimo optymistycznych akcentów zakończenia, klęskę. Ta sama klęska jest udziałem „dziewcząt z Nowolipek”. Urodzone w zaklętym kręgu ulic zamieszkałych przez drobnomieszczańską biedę, przeżywają dzieciństwo i pierwsze porywy młodości między rewolucją 1905 r., której echa docierają w okolice Leszna i Karmelickiej, a zakończeniem pierwszej wojny światowej, która świat Nowolipek wywraca na nice. Wszystkie wyrywają się poza granice szarej, pozbawionej perspektyw biedy, poza beznadziejność i płaskość życia własnych matek — i bezwyjątkowo niemal opalają sobie skrzydła. Mogą być piękne, wrażliwe, wierne, kochające, utalentowane — ich los jest i tak z góry przypieczętowany. Wyznacza go z jednej strony dola kobiety, bezbronnej wobec miłości, wobec potrzeby miłości, z drugiej uwarunkowanie społeczne, które w powieści Gojawiczyńskiej nie ma nic z papierowej deklaratywności — jest po prostu prawdą o życiu. Życie to ukazane zostało niezmiernie plastycznie, bo znakomity dar obserwacji skojarzył się tu z bogactwem doświadczeń: dziewczęta z Nowolipek to, przeciw krajanek i rówieśniczek autorki. Realizm Gojawiczyńskiej jest bezlitosny, wręcz drapieżny, nie ma w jej dziele miejsca na łatwy optymizm, na lakierowanie, ale jest przenikający całą tkanekę powieści liryzm, który szczególnym ciepłem zabarwia przygnębiającą, sugestywną atmosferę bezwyjściowej, beznadziejnej szarości. To właśnie połączenie okrutnej, realistycznej wymowy faktów z nastrojowym, lirycznym komentarzem, wplecionym organicznie w fabułę, a wyrażającym żywe zaangażowanie uczuciowe autorki w losy bohaterów, jej gorące współczucie dla świata odciętego od przywilejów społecznych — stanowi niepowtarzalny rys indywidualności pisarskiej autorki *Ziemi Elżbiety*.



Cechuje on opowieść o dalszych, powojennych już losach dziewcząt z Nowolipek w nowej, międzywojennej rzeczywistości — *Rajską jabłoń*, drukowaną w „Gazecie Polskiej” 1936—1937, wydaną osobno w r. 1937, i słabszą powieść o „awansie społecznym” na przełomie XIX i XX w. — *Słupy ogniste* z r. 1938 (przedtem w „Kurierze Polskim”). Całą gorycz swego widzenia życia, niewiarę w rzeczywiste szczęście, w wartość osiągnięć, w zwycięstwa zamknęła Gojawiczyńska w subtelnych, często pisanych liryczną prozą i mających charakter refleksji poetyckich, felietonach i szkicach opublikowanego w r. 1936 tomu *Rozmowy z milczeniem*. „Wieczorem, o jakimś rozpaczliwym zmroku — pisała — życie ukazuje nagle wykrzywioną gorzko twarz. Wczesny księżyc wszedł na niebo. Pełnia. Szyderczy grymas od ucha do ucha. Pełnia. Osiągnięcie.”

W r. 1937 spróbowała Gojawiczyńska sił w dramaturgii wystawiając w Warszawie sztukę *Współczesne*, w roku następnym wydała nowy tom *Dwoje ludzi*, na który złożyły się opowiadania drukowane w „Gazecie Polskiej” w latach 1933—1938. Publikowana w odcinkach w „Płomyku” w latach 1937—1939 powieść dla młodzieży *Dom na skarpie* wydania książkowego doczekała się dopiero w 1947 r.

Lata okupacji spędziła pisarka w Warszawie, dokąd przeniosła się ze Śląska w r. 1932. Pisała powieść rozgrywającą się w warszawskiej dzielnicy robotniczej Wola, ale rękopis jej przepadł w związku z aresztowaniem Gojawiczyńskiej przez hitlerowców w 1943 r. Autorka *Ziemi Elżbiety* spędziła pół roku na Pawiaku. Przeżycia jej i obserwacje z gestapowskiego więzienia, przetworzone artystycznie z nieznacznym udziałem fikcji, utrwalone zostały w powieści *Krata* wydanej w r. 1945. Na kartach powieści, która przynosi jeden z pierwszych obrazów tak ważnego i charakterystycznego dla owych lat fenomenu życia więziennego, wprowadziła pisarka postaci autentyczne, jak lekarze-więźniowie z pawiackiego szpitala, Hanka Sawicka itp. Podobny na pół dokumentalny charakter nosi ostatnia powieść Gojawiczyńskiej — *Stolica*, drukowana w „Głosie Ludu” w 1945—1946 r., opublikowana w książce w r. 1946. W przeciwieństwie do *Kraty*, nie ma w niej autentycznych postaci, jest natomiast znakomicie uchwycona atmosfera życia w zburzonej Warszawie w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, życia, które trzeba było wśród mogił i ruin budować od podstaw. Nie mówi się też w tej książce o bohaterstwie na najwyższą miarę, którego dowody składa się w chwilach ostatecznych, ale jest w niej nieefektywne bohaterstwo „małe” codziennego dnia w jaskiniowych niemal warunkach, solidarny trud wskrzeszania z martwych miasta, wbrew i na przekór nienawiści i przemocy. Książką tą, nieefektywną, bezpretensjonalną, pisaną przy pomocy środków najprostszych, wystawiła Gojawiczyńska swoisty pomnik rodzinnemu miastu, które poraz pierwszy ofiarowało jej swą nagrodę literacką w r. 1935 za *Dziewczęta z Nowolipek*, po raz drugi w czternaście lat później za całokształt twórczości.

Powojenna bibliografia Gojawiczyńskiej, prócz wznowień, najczęściej kilkakrotnych, całego prawie dorobku, notuje dwa tomy opowiadań: *Miłość Gertrudy* (oprócz noweli tytułowej opowiadania *Maryjka*, *Górnoślązaczka* i *Zaciąg na Saksy* z tomu *Powszedni dzień* oraz *Sitarek* z tomu *Dwoje ludzi*) i większy zbiór *Opowiadania*, obejmujący *Miłość Gertrudy*, nowele z obu tomów przedwojennych i trzy nowele: *Za pokój świata*, *Kapelusz*, *Koty*. Obydwie książki noszą datę 1956, datę jubileuszu autorki. To z okazji jubileuszu powiedział Zbigniew Hierowski w „Twórczości”: Twórczość Poli Gojawiczyńskiej utrwaliła w dojrzałej i oryginalnej formie artystycznej, w słowie prostym, zwięzłym i żywym wielki fragment rzetelnej prawdy o naszym życiu i kawał pięknej prawdy o człowieku — o człowieku szukającym miłości i szczęścia, odradzającym się i dojrzewającym przez cierpienie, o człowieku, który sam musi się stwarzać, sam musi się dźwigać i uczyć i który sens swego istnienia odnajduje w tym, że żyje dla innych.”



## JAN BRZOZA

Jan Brzoza jest, podobnie jak Lucjan Rudnicki, robotnikiem samoukiem, dla którego szkołą pisarską było własne niełatwe życie. Józef Worobiec — tak brzmi nazwisko pisarza — urodził się w r. 1900 w rodzinie robotniczej wywodzącej się w pierwszym pokoleniu z bezrolnej biedoty wiejskiej. Wychowało go słynne przedmieście lwowskie Kleparów, królestwo legendarnych „batiarów” a przede wszystkim dom: matka, której silna indywidualność wycisnęła piętno na życiu rodziny, i ojciec — organizator Związku Zawodowego Cieśli, aktywny członek Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska. „Szkoła to była niezwykła. Może najbardziej istotna dla przyszłego pisarza” — napisze po latach nie tyle o najwcześniejszym dzieciństwie, ile o późniejszej poniewierce. Jej początek znaczy śmierć matki i utrata ojca, z którym rozdzieliła dorastającego chłopca pierwsza wojna światowa.

Szkołę powszechną kończył pracując już, najpierw jako bezdomny roznosiciel gazet, od r. 1915 jako goniec lwowskiego magistratu. Pomocnik ciesielski od 1918 r., próbował w r. 1923 zdobyć fachowe wykształcenie w zimowej szkole przemysłowej dla robotników budowlanych, ale na przeszkodzie stanął brak środków materialnych. W niezwykle ciężkich warunkach dzięki zdumiewającej, bohaterskiej prawdziwie wytrwałości zdołał przerobić kurs szkoły średniej i w 1929 r. zdał maturę eksternistyczną. W latach kryzysu miał się najróżniejszej pracy, m. in. wędrował jako cieśla po wsiach i miasteczkach, nigdzie nie mogąc zaczepić się na stałe, poznając gorzki smak bezrobocia.

Debiutował w druku już w r. 1924 wierszem wydrukowanym w „Wieku Nowym”, właściwym jego startem literackim była nagroda otrzymana na ogłoszonym przez Instytut Gospodarstwa Społecznego konkursie za pamiętnik opublikowany w zbiorowym tomie *Pamiętników bezrobotnych* w r. 1933. Środowisko literackie przychylnie odniosło się do ujawnionego tą drogą pisarza: Brzoza został członkiem Związku Literatów Polskich i wszedł do lwowskiego oddziału zespołu literackiego Przedmieście, którego program pokrywał się jak najbardziej z jego koncepcją zadań literatury. Rozpoczętą pod auspicjami Przedmieścia swą twórczość określili sam lakonicznie jednym zdaniem: „Poświęciłem pióro ludziom mojej klasy”. Pisane w latach trzydziestych utwory dramatyczne i prozatorskie przynoszą więc obraz doli proletariackiej, są wyrazem protestu przeciw warunkom, które ją wyznaczają, solidarności z tymi, którzy pragną odmienić oblicze świata. Nic też dziwnego, że powstała w 1934 r. „opowieść dramatyczna w 8 obrazach” *Szyb Zosia* druku doczekała się dopiero w r. 1939, powieść *Czynszowa kamienica*, publikowana w odcinkach w „Dzienniku Polskim” w latach 1935—1937 nie miała edycji książkowej, a *Zaloga A*, sztuka o strajku górniczym, dostała się wprawdzie w r. 1934 na deski sceniczne w Katowicach, ale po czterech przedstawieniach zdjęta została z afisza na żądanie władz. Cenzura dokonała też poważnych cięć w powieści o wyzysku robotników budowlanych *Budowali gmach*, ogłoszonej w r. 1938.

W 1937 r. ukazała się we Lwowie najlepsza i najgłośniejsza książka Brzozy, której wymowa społeczna odbiła się w opinii głośnym echem — powieść *Dzieci*, w której, czerpiąc obficie z własnej biografii, ocalował wstrząsający w swej prostocie obraz „skrzywdzonego dzieciństwa” proletariackiej biedoty.

W latach 1939—1941, Brzoza, przyjęty do Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy, pracował w komisji wydającej podręczniki szkolne; redagował wówczas czytankę dla III kl. szkoły podstawowej. Podczas okupacji hitlerowskiej ukrywał się, a w r. 1944 wydawał wraz z publicystą Franciszkiem Gilem „Czerwony Sztandar”, działał w Związku Patriotów Polskich oraz pracował przy repatriacji polskich pa-



miątek kulturalnych. W r. 1945 osiadł w Katowicach, gdzie do 1947 redagował dział kulturalny i dodatek literacki „Trybuny Robotniczej”, od 1948 kierował działem literackim katowickiej rozgłośni Polskiego Radia, był kierownikiem literackim Państwowego Teatru Śląskiego (1948—1950) i Teatru Lalek Ateneum, doradcą literackim wielu instytucji. Równocześnie prowadził ożywioną działalność publicystyczną i literacką, za którą otrzymał w 1947 r. nagrodę literacką miasta Katowic.

Pierwszym powojennym utworem Brzozy był dramat *Stary dzwon*, wydany i wystawiony w Katowicach w r. 1946. W 1953 ukazała się powieść historyczna *Dziewiąty batalion*, rozgrywająca się w okresie Wiosny Ludów 1848/1849. Jej bohaterami nie są wybitne postaci znane historii, ale prości, szarzy żołnierze. W tymże roku wyszedł tom *Ręce i kamienie*, zawierający 10 opowiadań, z których najstarsze nosi datę 1938. Dwa z nich: *Most i Zegarek*, weszły również w skład następnego zbioru, który ukazał się w r. 1956 pt. *Powrót z niewoli*. Bardziej jednolity tematycznie i problemowo od dwu poprzednich jest tom *Na małym rynku* z r. 1963, w którym autor nie bez akcentów ironii, a nawet gorczy ukazał kontrast nowych przemian wsi powojennej i reliktyw dawnej mentalności jej mieszkańców.

Powstała w latach 1946—1948 powieść *Ziemia*, wydana w r. 1956, mówi o zawiłych, trudnych, często bolesnych sprawach stosunków polsko-ukraińskich na ziemiach zabużańskich czasu ostatniej wojny. *Wojenko, wojenko* (1959) jest lekko zbeletryzowanym obrazem wydarzeń lat 1919—1921 w Polsce, których popularne przedstawienie jest celem książki, niewolnej od płycizn i uproszczeń. Zarzut taki postawić również można pozostałym popularyzatorskim pracom historycznym Brzozy, które natomiast zalecają się żywym, gawędziarskim stylem i osobistym stosunkiem do prezentowanych postaci. Są to: Kazimierz Pułaski, bohater konfederacji barskiej i amerykańskiej wojny o niepodległość (1960) i Ignacy Domejko (1961), filomata, przyjaciel Mickiewicza, Żegota z III części *Dziadów*, który, wyemigrowawszy do Ameryki Południowej, stał się odkrywcą skarbów mineralnych Chile, organizatorem górnictwa, profesorem uniwersytetu w Santiago, jedną z najpopularniejszych postaci chilijskiej historii.

Ostatnia książka Brzozy, wydana w r. 1964 *Poniewierka*, to powrót po latach w kraj lat dziecinnych. *Poniewierce* brak sielankowej atmosfery właściwej wspomnieniom, bo też jest ona dokumentem dzieciństwa trudnego, wcale nieróżowego, ciężarów przerastających niejednokrotnie siły dziecinne. Ale też właśnie „poniewierka” nauczyła przyszłego pisarza „wrażliwości na krzywdę, nauczyła proletariackiej solidarności, czynnego zaangażowania po stronie klas wyzyskiwanych, które mogły liczyć tylko na własne siły”.

---

T. BIENKOWSKA, Z. VOGEL

## SŁOWNIK AUTORÓW WSPÓŁCZESNYCH

Od roku 1962 ukazuje się w „Życiu Literackim” cykl artykułów p.t. SŁOWNIK AUTORÓW WSPÓŁCZESNYCH, a w „Tygodniku Kulturalnym” stała rubryka SŁOWNIK POLSKICH PISARZY WSPÓŁCZESNYCH.

Zamieszczane w tych czasopismach artykuły omawiają twórczość najwybitniejszych autorów, takich, „których ranga pisarska w powszechnej opinii jest ustalona i bezsporna, których twórczość w naszej literaturze stanowi określone zjawisko i którzy są w pewnym sensie klasykami współczesnej literatury polskiej”. W SŁOWNIKU omawiana jest twórczość wybitnych autorów okresu obejmującego lata wojenne i powojenne, aż do chwili obecnej. Podana jest informacja dotycząca biografii



i bibliografii pisarza, droga rozwojowa jego twórczości, „ogólny zarys literackiej sylwetki autora i prezentowanej przezeń problematyki”.

Cykle te mają na celu dostarczyć podstawowych informacji wszystkim czytelnikom, których interesują osiągnięcia i rozwój literatury współczesnej. SŁOWNIK ma być pomocą dla pracowników kulturalno-oświatowych, wykładowców języka polskiego, a przede wszystkim dla młodzieży studiującej literaturę zarówno w liceach, jak i w szkołach zawodowych i dla pracujących.

Poniżej podajemy wykaz nazwisk pisarzy omawianych w latach 1962—1964.

- Vujičić P.: Ivo Andrić. Życie liter. 1964 nr 17 s. 4.  
Bereza H.: Jerzy Andrzejewski. Tyg. kult. 1962 nr 36 s. 3  
Greń Z.: Jerzy Andrzejewski. Życie liter. 1963 nr 42 s. 5  
Eberhardt K.: Aragon. W poszukiwaniu absolutu. Życie liter. 1962 nr 49 s. 4, 6  
Kuncewicz P.: Krzysztof Kamil Baczyński. Tyg. kult. 1962 nr 37 s. 6  
Biernacka B.: Zbigniew Bieńkowski. Tyg. kult. 1962 nr 39 s. 6  
Hamerliński A.: Jacek Bocheński. Tyg. kult. 1962 nr 40 s. 6  
Maciąg W.: Jacek Bocheński. Życie liter. 1964 nr 43 s. 6  
Małgowska H. M.: Helena Boguszeńska. Tyg. kult. 1962 nr 41 s. 6  
Wróblewska T.: Tadeusz Borowski. Tyg. kult. 1962 nr 42 s. 6  
Wyka M.: Tadeusz Borowski. Życie liter. 1963 nr 4 s. 4  
Meloch K.: Kazimierz Brandys. Tyg. kult. 1962 nr 44 s. 9  
Wilkoń A.: (Kazimierz Brandys). Jednostka wobec historii. Życie liter. 1962 nr 41 s. 4.  
Preger J.: Roman Bratny. Tyg. kult. 1962 nr 43 s. 6  
Sienkiewicz M.: Roman Bratny. Życie liter. 1963 nr 16 s. 4  
Rohoziński J.: Andrzej Braun. Tyg. kult. 1962 nr 51/52 s. 9  
Tadeusz Breza. Tyg. kult. 1962 nr 45 s. 6  
Greń Z.: Ironia i polityka Tadeusza Brezy. Życie liter. 1963 nr 3 s. 4, 9  
Matuszewski R.: Władysław Broniewski. Tyg. kult. 1962 nr 46 s. 6  
Natanson W.: (Jerzy Broszkiewicz). Słuszność a siła. Życie liter. 1963 nr 40 s. 4.  
Piwińska M.: Jerzy Broszkiewicz. Tyg. kult. 1962 nr 47 s. 6  
Bereza H.: Leopold Buczkowski. Tyg. kult. 1962 nr 48 s. 6  
Katz J.: (Leopold Buczkowski). Czarne oko wszelkiej możliwości. Życie liter. 1964 nr 12 s. 4  
Hamerliński A.: Karol Bunsch. Tyg. kult. 1962 nr 49 s. 6  
Sienkiewicz M.: Karol Bunsch. Życie liter. 1964 nr 42 s. 4  
Lichański S.: Michał Choromański. Tyg. Kult. 1963 nr 3 s. 4  
Lichański S.: Stanisław Czernik. Tyg. kult. 1963 nr 1 s. 5  
Hamerliński A.: Bohdan Czeszko. Tyg. kult. 1963 nr 2 s. 6  
Lisjecka A.: Drogi do wolności Bohdana Czeszki. Życie liter. 1963 nr 8 s. 4  
Kijowski A.: Maria Dąbrowska. Tyg. kult. 1963 nr 4 s. 6  
Maciąg W.: Maria Dąbrowska. Życie liter. 1963 nr 7 s. 4  
Sadkowski W.: Jan Dobraczyński. Tyg. kult. 1963 nr 5 s. 6  
Biernacka B.: Stanisław Ryszard Dobrowolski. Tyg. kult. 1963 nr 6 s. 5  
Preger J.: Bohdan Drozdowski. Tyg. kult. 1963 nr 7 s. 5  
Elektorowicz L.: (John Dos Passos). USA przed wielkim kryzysem. Życie liter. 1964 nr 8 s. 4  
Bereza H.: Stanisław Dygat. Tyg. kult. 1963 nr 8 s. 5  
Kubikowski Z.: Wielka powieść Stanisława Dygata. Życie liter. 1962 nr 39 s. 4  
Możejko E.: (Elin Pelin 1878—1949). Realizm i humor. Życie liter. 1964 nr 11 s. 4  
Sobierajski L.: Kornel Filipowicz. Tyg. kult. 1963 nr 9 s. 5  
Kuncewicz P.: Stefan Flukowski. Tyg. kult. 1963 nr 21 s. 5  
Hamerliński A.: Julian Gałaj. Tyg. kult. 1963 nr 11 s. 5  
Kuncewicz P.: Konstanty Ildefons Gałczyński. Tyg. kult. 1963 nr 12 s. 5  
Biernacka B.: Jan Maria Gisges. Tyg. kult. 1963 nr 15 s. 5  
Hierowski Z.: (Pola Gojawiczyńska). Kobieta, miłość i cierpienie. Życie liter. 1963 nr 19 s. 4  
Meloch K.: Pola Gojawiczyńska. Tyg. kult. 1963 nr 13 s. 5  
Sadkowski W.: Antoni Gołubiew. Tyg. kult. 1963 nr 14 s. 5  
Marszałek R.: Leon Gomolicki. Tyg. kult. 1963 nr 18 s. 5  
Hamerliński A.: Teodor Goździkiewicz. Tyg. kult. 1963 nr 16 s. 5  
Maciejewski J.: Stanisław Grochowiak. Tyg. kult. 1963 nr 17 s. 5



- Hamerliński A.: Bogdan Hamera. Tyg. kult. 1963 nr 19 s. 5  
 Biernacka B.: Jerzy Harasymowicz. Tyg. kult. 1963 nr 20 s. 5  
 Meloch K.: Józef Hen. Tyg. kult. 1963 nr 21 s. 5  
 Rogoziński J.: Zbigniew Herbert. Tyg. kult. 1963 nr 22 s. 5  
 Bereza H.: Paweł Hertz. Tyg. kult. 1963 nr 24 s. 5  
 Kuncewicz P.: Kazimiera Iłłakowiczówna. Życie liter. 1963 nr 28 s. 5  
 Kijowski A.: Jarosław Iwaszkiewicz. Tyg. kult. 1963 nr 29 s. 5  
 Maciąg W.: (Jarosław Iwaszkiewicz). Uroda świata. Życie liter. 1962 nr 43 s. 4  
 Lichański S.: Paweł Jasienica. Tyg. kult. 1963 nr 26 s. 5  
 Trznadel J.: Mieczysław Jastrun. Tyg. kult. 1963 nr 25 s. 5  
 Wilkoń A.: Jastruna koleje poetyckich przemian. Życie liter. 1962 nr 51 s. 4  
 Matuszewski R.: Anna Kamieńska. Tyg. kult. 1963 nr 31 s. 5  
 Trznadel J.: Tymoteusz Karpowicz. Tyg. kult. 1963 nr 32 s. 5  
 Bereza H.: Julian Kawalec. Tyg. kult. 1963 nr 30 s. 5  
 Maciąg W.: Andrzej Kijowski. Tyg. kult. 1963 nr 30 s. 5  
 Pieszczachowicz J.: Ryszard Kłyś. Współcz. 1964 nr 22 s. 3  
 Pędziński Z.: Bogusław Kogut. Tyg. kult. 1963 nr 35 s. 5  
 Hamerliński A.: Tadeusz Konwicki. Tyg. kult. 1963 nr 36 s. 6  
 Sadkowski W.: Zofia Kossak. Tyg. kult. 1963 nr 36 s. 6  
 Możejko E.: Powroty Mirosława Krleży. Życie liter. 1962 nr 48 s. 4  
 Treugutt S.: Jan Kot. Tyg. kult. 1963 nr 38 s. 6  
 Hamerliński A.: Anna Kowalska. Tyg. kult. 1963 nr 39 s. 5  
 Sobierajski L.: Władysław Kowalski. Tyg. kult. 1963 nr 45 s. 5  
 Maciąg W.: Janusz Krasiński. Współcz. 1964 nr 12 s. 8  
 Bujnicki T.: Kruczkowski. Życie liter. 1963 nr 1 s. 4, 10  
 Preger J.: Leon Kruczkowski. Tyg. kult. 1963 nr 42 s. 5  
 Kuncewicz P.: Jerzy Krzysztoń. Współcz. 1964 nr 18 s. 5  
 Rowiński C.: Tadeusz Kubiak. Tyg. kult. 1963. nr 43 s. 5  
 Czernik S.: Marian Kubicki. Tyg. kult. 1963 nr 40 s. 5  
 Lichański S.: Maria Kuncewiczowa. Tyg. kult. 1956 nr 41 s. 5  
 Lichański S.: Jalu Kurek. Tyg. kult. 1963 nr 44 s. 5  
 Treugutt S.: Stanisław Jerzy Lec. Tyg. kult. 1963 nr 50 s. 5  
 Lichański S.: Jan Lechoń. Tyg. kult. nr 49 s. 5  
 Maciąg W.: Stanisław Lem. Tyg. kult. 1963 nr 46 s. 6  
 Bereza H.: Wilhelm Mach. Tyg. kult. 1963 nr 47 s. 5  
 Maciąg W.: (Władysław Machejek). Siła i prawo buntu. Życie liter. 1964 nr 22 s. 4  
 Maciąg W.: Władysław Machejek. Tyg. kult. 1963 nr 48 s. 5  
 Bereza H.: Hanna Malewska. Tyg. kult. 1963 nr 51 s. 6  
 Dobijanka O.: Tomasz Mann. Życie liter. 1963 nr 5 s. 4  
 Lichański S.: Edward Marzec. Tyg. kult. 1964 nr 2 s. 5  
 Lasota G.: Ryszard Matuszewski. Tyg. kult. 1964 nr 3 s. 6  
 Matuszewski R.: Artur Międzyrzecki. Tyg. kult. 1964 nr 1 s. 5  
 Pędziński Z.: Gustaw Morcinek. Tyg. kult. 1964 nr 52 s. 5  
 Lichański S.: Józef Morton. Tyg. kult. 1964 nr 4 s. 5  
 Kijowski A.: Sławomir Mrozek. Tyg. kult. 1964 nr 5 s. 6  
 Maciąg W.: (Igor Newerly). Tyg. kult. 1964 nr 8 s. 5  
 Maciąg W.: (Igor Newerly). Przygoda i nauka życia. Życie liter. 1962 nr 38 s. 4  
 Czernik S.: Stanisław Nędza-Kubiniec. Tyg. kult. 1964 nr 9 s. 5  
 Rogoziński J.: Tadeusz Nowak. Tyg. kult. 1964 nr 10 s. 5  
 Burek T.: Włodzimierz Odojewski. Współcz. 1964 nr 6 s. 3, 5  
 Preger J.: Antoni Olcha. Tyg. kult. 1964 nr 14 s. 5  
 Hamerliński A.: Stefan Otwinowski. Tyg. kult. 1964 nr 13 s. 5  
 Matuszewski R.: Józef Ozga Michalski. Tyg. kult. 1964 nr 11 s. 5  
 Trznadel J.: Jan Bolesław Ożóg. Tyg. kult. 1964 nr 12 s. 5  
 Kijowski A.: Jan Parandowski. Tyg. kult. 1964 nr 16 s. 5  
 Sienkiewicz W.: Jan Parandowski. Życie liter. 1963 nr 25 s. 4  
 Bereza H.: Teodor Parnicki. Tyg. kult. 1964 nr 15 s. 5  
 Sprusiński M.: Teodor Parnicki. Życie liter. 1964 nr 3 s. 8  
 Kirchner H.: Maciej Patkowski. Współcz. 1964 nr 3 s. 3  
 Hamerliński A.: Eugeniusz Paukšta. Tyg. kult. 1964 nr 17 s. 5  
 Szymak J.: Konstanty Paustowski. Życie liter. 1962 nr 46 s. 4  
 Kuncewicz P.: Tadeusz Peiper. Tyg. kult. 1964 nr 21 s. 5  
 Lichański S.: Marian Piechal. Tyg. kult. 1964 nr 26 s. 5



- Lichański S.: Stanisław Pięta k. Tyg. kult. 1964 nr 20 s. 5  
 Matuszewski R.: Seweryn Pollak. Tyg. kult. 1964 nr 27 s. 5  
 Maciąg W.: Marian Promiński. Tyg. kult. 1964 nr 23 s. 5  
 Pędziński Z.: Leszek Prorok. Tyg. kult. 1964 nr 19 s. 5  
 Matuszewski R.: Julian Przyboś. Tyg. kult. 1964 nr 24 s. 5  
 Maciąg W.: Jerzy Putrament. Tyg. kult. 1964 nr 18 s. 5  
 Bujnicki T.: Jerzy Putrament. Życie liter. 1962 nr 42 s. 4  
 Baluch J.: Powieść psychologiczna Vaclawa Rezača. Życie liter. 1964 nr 25 s. 5  
 Bereza H.: Zofia Romanowiczowa. Tyg. kult. 1964 nr 28 s. 5  
 Kłossowicz J.: Tadeusz Różewicz. Tyg. kult. 1964 nr 30 s. 5  
 Vogler H.: (Tadeusz Różewicz). Nowa improwizacja czyli bohater naszych czasów. Życie literackie 1962 nr 37 s. 4—5  
 Wyka M.: Adolf Rudnicki. Życie liter. 1963 nr 11 s. 12  
 Matuszewski R.: Lucjan Rudnicki. Tyg. kult. 1964 nr 29 s. 5  
 Preger J.: Lucjan Rudnicki. Życie liter. 1963 nr 9  
 Hamerliński A.: Jerzy Bohdan Rychliński. Tyg. kult. 1964 nr 31 s. 5  
 Eberhardt K.: (Sartre Jean Paul) Sumienie i świadomość. Życie literackie 1963 nr 14 s. 12  
 Hamerliński A.: Stanisław Maria Saliński. Tyg. kult. 1964 nr 49 s. 5  
 Szewczyk W.: Archipelag polityczny Anny Seghers. Życie liter. 1962 nr 40 s. 4  
 Rogoziński J.: Stanisław Skoneczny. Tyg. kult. 1964 nr 48 s. 5  
 Lichański S.: Włodzimierz Słobodnik. Tyg. kult. 1964 nr 39 s. 5  
 Gośliński J.: Poezja Antoniego Słonimskiego. Życie liter. 1963 nr 2 s. 4  
 Matuszewski R.: Antoni Słonimski. Tyg. kult. 1964 nr 37 s. 5  
 Rogoziński J.: Arnold Słucki. Tyg. kult. 1964 nr 51 s. 5  
 Lichański S.: Leopold Staff. Tyg. kult. 1964 nr 45 s. 5  
 Pieszczachowicz J.: Stanisław Stanuch. Współcz. 1964 nr 10 s. 3  
 Elektorowicz L.: Kalifornia Steinbecka. Życie liter. 1962 nr 44 s. 4  
 Wróblewska T.: Anatol Stern. Tyg. kult. 1964 nr 50 s. 5  
 Hamerliński A.: Stanisław Strumph - Wojtkiewicz. Tyg. kult. 1964 nr 4 s. 5  
 Bereza H.: Julian Strykowski. Tyg. kult. 1964 nr 38 s. 5  
 Sprusińska M.: (Julian Strykowski). Imiona naszego czasu. Życie liter. 1962 nr 47 s. 4  
 Kłossowicz J.: Jerzy Szaniawski. Tyg. kult. 1964 nr 40 s. 5  
 Natanson W.: Jerzy Szaniawski. Życie liter. 1964 nr 50 s. 4  
 Nowakowski R.: (Michał Szołochow). Losy pokolenia rewolucji. Życie liter. 1963 nr 12 s. 1, 8  
 Pędziński Z.: Stanisław Szenic. Tyg. kult. 1964 nr 44 s. 5  
 Nowakowski R.: (Michał Szołochow). Losy pokolenia rewolucji. Życie liter. 1963 nr 12 s. 1, 8  
 Biernacka B.: Jan Śpiewak. Tyg. kult. 1964 nr 4 s. 4  
 Łukasiewicz J.: Władysław Terlecki. Współcz. 1964 nr 4 s. 3  
 Pieszczachowicz J.: Tiondriakow: Pisarz nowego humanizmu. Życie liter. 1963 nr 6 s. 4  
 Wilkoń A.: Wanda Wasilewska. Życie liter. 1964 nr 45 s. 4  
 Elektorowicz L.: (Thornton Wilder). Mit powrotu do Arkadii. Życie liter. 1964 nr 21 s. 4  
 Sprusiński M.: (Stanisław Wygodzki). Dramaty pisarza zaangażowanego. Życie liter. 1963 nr 10 s. 4  
 Goliński J.: Kazimierz Wyka. Życie liter. 1963 nr 24 s. 4  
 Preger J.: Stanisław Zieliński. Życie liter. 1964 nr 47 s. 6, 12  
 Kubikowski Z.: Wojciech Żukrowski, czyli różnorodność świata. Życie liter. 1962 nr 45 s. 4

---

#### **NOWOŚCI WYDAWNICZE SBP**

**MARIA DEMBOWSKA. Dokumentacja i informacja naukowa. Zarys problematyki i kierunki rozwoju.** zł 45.—

**HALINA ILMURZYŃSKA, AGNIESZKA STEPNOWSKA. Księgozbiór Bolesława Prusa.** zł 50.—



## NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## Przegląd miesięczny

Książeczka ROMANA PISARSKIEGO *Jak się mieszka tu i tam* (W-wa 1965 „Ruch”, zł 4,50) zawiera 9 wierszyków o 9-ciu różnych domkach, jak: chatka murzyńska, domek japoński, eskimoskie igloo, mongolska jurta, egipska lepianka, wigwam indiański, malajski „dom” na łódce, cygański wóz i namiot harcerski. Każdy wierszyk zilustrowany jest ładnym kolorowym obrazkiem Ha-Gi. Wierszyki są łatwe, dostępne dla dzieci 7–8-letnich, zawierające nieco wiadomości poznawczych. Poziom I, dział N.

Książka *Baśnie z piątej strony świata*, wybór i tłumaczenie LESZKA CYRZYKA i TADEUSZA STRUMFFA (W-wa 1965 NK, zł 55.—), to duży, ładnie wydany zbiór 20 podań i baśni chińskich. Baśnie, oparte na wątkach ludowych, napisane są bardzo ciekawie, a zilustrowane kolorowymi reprodukcjami fotografii zabawek i figurek chińskich. Sens ogólny większości baśni to zwycięstwo dobra nad złem, rozumu nad głupotą, pracowitości i wytrwałości nad lenistwem. Prócz elementów baśniowych, czarodziejsko-fantastycznych, baśnie zawierają również nieco wiadomości krajoznawczych, dają czytelnikowi obraz chińskiego folkloru i starej kultury. Książka może być czytana przez bardziej wyrobione czytelniczki dzieci w wieku 9–10 lat, oraz przez dzieci w wieku powyżej 11 lat, korzystające z poziomu trzeciego. Sens filozoficzny niektórych baśni dostępny jest raczej dla starszych dzieci, zaliczymy więc książkę do poziomu III, dział B.

Druga książka dla miłośników fantastyki to *Podróże z Abrakadabrą* JERZEGO ROSA (W-wa 1965 NK, zł 23.—). Cztery podróże z bajazerem — Abrakadabrą to cztery części zbioru egzotycznych baśni. W pierwszej części znajdujemy baśnie Indian Ameryki Północnej, w drugiej baśnie chińskie, w trzeciej arabskie, a w czwartej japońskie. Przed każdą częścią jest rodzaj krótkiego wstępu na temat krain, z których pochodzą te baśnie. Zbiór zawiera ogółem 28 baśni. Nie wszystkie są jednakowo ciekawe, różnią się też w nastroju. Autor opracowujący je czerpał ze zbiorów wydanych w języku angielskim. Jedna z baśni chińskich ukazała się równocześnie w wymienianej uprzednio książce „*Baśnie z piątej strony świata*” L. Cyrzyka i T. Strumffa, którzy w przedmowie do swej książki twierdzą że baśnie „zbierali” osobiście w wędrowce po Chinach. Identyfikacja baśni — budzi wątpliwość czy to twierdzenie jest prawdziwe. Obie książki wydało to samo wydawnictwo, w podobnej nawet formie, szkoda że redakcja nie postarała się usunąć dublowanej bajki z jednej z tych książek.

„*Podróże z Abrakadabrą*” to książka wydana pięknie, z dużymi, barwnymi ilustracjami Bożeny Truchanowskiej i Wiesława Majchrzaka, stylizowanymi na egzotykę malarstwa hinduskich. Książka zainteresuje miłośników baśni w wieku od 11 lat, może być też zrozumiana przez bardziej odczytane dzieci młodsze. Poziom III, dział B.

*Wiatrak profesora Biedronki* MARI I KOWNACKIEJ i J. E. KUCHARSKIEGO (W-wa 1965 NK, zł 16.—) to nowa, łatwa polska powieść współczesna dla dzieci w wieku 10–13 lat. Tak Kownacka jak i Kucharski to zamilowani przyrodnicy, wyraźnie przyrodnicze jest też tło ich powieści. Akcja rozgrywa się na wsi, na którą przybywa profesor Biedronka, nauczyciel i wychowawca z Domu Dziecka w Warszawie, uczony przyrodnik, który wśród wiejskiej ciszy chce w spokoju dokończyć pracy nad podręcznikiem do przyrody. W wolnych od twórczej pracy chwilach obserwuje przyrodę otaczającą, zbiera okazy, filmuje teleobiektywem scenki z życia zwierząt na swobodzie. Mądry, życzliwy ludziom i zwierzętom profesor zaprzyjaźnia się szybko z miejscowymi dziećmi, a sławny łobuz, wybierający ptakom jaja z gniazd, Grześ, pod jego wpływem staje się dobrym uczniem, zupełnie innym chłopcem, prawie asystentem naukowym profesora. Grześ jest ogromnie podobny do jednego z wychowanków Domu Dziecka, co profesorowi nasuwa pewne przypuszczenia... Dni na wsi płyną prędko, zbliżają się wakacje. W pięknej i gościnnej wiosce profesor organizuje kolonie dla „swoich” dzieci z Domu Dziecka. Przy końcu powieści dzieci te istotnie przyjeżdżają, a na czele ich szeregu idzie harcerzyk uderzająco podobny do Grzesia, budząc tym sensację w całej wsi. Okazuje się, że przypuszczenia profesora były słuszne: matka Grzesia rozpoznaje w chłopcu z Warszawy swego zaginionego w czasie wojny synka, bliźniaczego brata Grzesia. Obrazek rodzinnego szczęścia kończy książkę. Nie jest ona może dziełem literackim bardzo wybitnym, ale napisana ciekawie, i łatwo, budząca zainteresowanie żywą przyrodą, dająca sporo wiadomości, stanowi wartościową lekturę. W bardzo dobrych, czarno-białych rysunkach (zamieszczonych w książce, chyba przez przeoczenie, zupełnie anonimowo) rozpoznać można bez trudu charakterystyczny styl świetnego ilustratora Konstantego Sopoćki. Poziom III (łatwy), dział P.

Książkę ERICA LINKLATERA *Wiatr z księżycy* (W-wa 1965 NK, zł 16.—) tłumaczył z angielskiego Andrzej Nowicki. Po raz pierwszy ukazała się ona w 1960 roku, a obecnie słusz-



nie została wznowiona, gdyż cieszy się znaczną poczytnością. Jest to zabawna powieść realistyczno-fantastyczna, o dwu „niegrzecznych” czyli pełnych fantazji i bardzo przedsiębiorczych dziewczynkach, przeżywających nadzwyczajne przygody. Ostatnią z nich i najważniejszą jest wyzwolenie i przywiezienie do domu tatusia Dory i Flory, więzionego w lochu przez tyrana, władcę sąsiedniego państwa.

Książka podobna jest trochę w stylu do powieści E. Nesbit czy H. Loftinga, pełna specyficznego angielskiego humoru. Elementy baśniowe (np. zamienienie dziewczynek w dwa kangury) spletają się w niej z dowcipnymi scenkami satyrycznymi i serio potraktowanymi scenami realistycznymi. Akcja jest bogata, tempo żywe. Książka zainteresuje dzieci w wieku 10–13 lat. Ilustrowana jest pełnymi wdzięku i humoru rysunkami Zbigniewa Lengrena. Poziom III, dział P.

Dla najstarszych naszych czytelników zakupić możemy książkę WIESŁAWA WERNICA *Tropy wiodą przez prerię* (W-wa 1965 „Czytelnik”, zł 17.—), ilustrowaną przez Stanisława Rozwadowskiego. Akcja książki rozgrywa się w XIX wieku wśród prerii południowo-zachodniej Kanady. Bardziej wyrobiony czytelnik bez trudu jednak zauważy że książkę pisał Polak i to w XX wieku, jest bowiem bardzo „wtórna” i dosyć powierzchowna, widać że opisy przyrody i dzikiego życia dawnych kanadyjskich prerii oparte są nie tyle na osobistych obserwacjach i doznaniach, ile na lekturze. Akcja książki jest dosyć naiwna, styl poprawny, nieco wzorowany na narracji XIX-wiecznej (np. na książkach Kingstona, jak „Dwukrotnie zaginiony”), ale jednak współczesny.

Treścią książki jest wyprawa w prerię dwu zaprzyjaźnionych z Indianami białych ludzi. Jeden z nich to słynny traper Karol Gordon, drugi — początkujący traper, z zawodu lekarz. Zaraz na początku wędrówki bohaterowie nasi natrafili przypadkowo na ślady morderstwa, dokonanego na dwu uczonych — geologach, i postanowili schwytać mordercę. Okazał się nim osobnik odważny i sprytny, wymykający się z wszystkich zastawianych na niego „pułapek”, w dodatku usiłujący zamordować również bohaterów, którzy odkryli jego tajemnicę. W schwytanlu przestępca zainteresowani są również Indianie, ponieważ w jego posiadaniu są mapy złotodajnych terenów, leżących na indiańskim terytorium. Awanturnicza akcja, pełna pościgów i zasadzek, kończy się triumfem sprawiedliwości: przestępca, otoczony oblawa, wpada w przepaść.

Akcja książki zainteresuje starszych chłopców, miłośników lektury z działu przygód. Pochłonięci fabułą nie zwrócą uwagi na pewne naiwności treści i dość „papierowy” rysunek postaci. Poziom IV, dział Prz dla najstarszych.

\* \* \*

Książkę JERZEGO ORLEWSKIEGO *SOS! Ziemi na pomoc!* (W-wa 1965 NK, zł 10.—), mimo że zbeletryzowana, zaliczymy do popularnonaukowych, z uwagi na obfitość ścisłych wiadomości rzeczowych z dziedziny geologii i meteorologii. Młodzież interesująca się różnymi nawiedzającymi ziemię kataklizmami, jak trzęsienia ziemi, huragany itp., dowie się z niej jakie są przyczyny i sposoby badania tych groźnych zjawisk i jak ludzkość usiłuje im się przeciwstawiać. Poziom III, dział 55.

Miłośnikom przyrody warto podsunąć nową książkę CECYLII LEWANDOWSKIEJ *W różnych gniazdach* (W-wa 1965 NK, zł 15.—). Jest to zbiór zawierający 22 opowiadania o różnych, krajowych i egzotycznych zwierzętach, żyjących na lądzie i w wodzie. Opowiadania napisane są interesująco i przystępnie, a zilustrowane barwnie przez doskonałego ilustratora książek przyrodniczych, Jerzego Heintze. Książka spodoba się dzieciom w wieku 11–14 lat. Dowiedzą się z niej wielu ciekawych wiadomości na temat życia opisywanych zwierząt, a zwłaszcza o tym jak przebiega opieka nad potomstwem wśród różnych gatunków zwierzęcych. Poziom III, dział 59.

Ogromna ilość tragicznych wypadków na drogach i ulicach, w których tracą zdrowie, a często i życie, także dzieci, zobowiązuje wychowawców do uczenia dzieci jak mogą ustrzec się przed niebezpieczeństwem. Pomocą w tej nauce może być książka HENRYKA KULIGA pt. *Na chodniku i na jezdni. Wiadomości o zasadach ruchu drogowego dla klas III, IV, V.* (W-wa 1965 PZWS, zł 7,50). Tytuł i podtytuł dokładnie informuje o treści książki, forma jej natomiast jest przejrzysta, ilustracje pomysłowe i czytelne (rysunki Mateusza Gawrysia, fotografie i montaż), pomagające w zrozumieniu treści. Młodzi czytelnicy książki, po uważnym jej przestudiowaniu, będą mieli dokładny obraz obowiązujących ich przepisów wybranych z kodeksu drogowego, będą się też ogólnie orientować we wszystkich jego zasadach, opracowanych w celu zapewnienia ludziom bezpieczeństwa na ulicach i drogach. Wykład nie jest zbeletryzowany, ale opracowany logicznie i przystępnie, zajmująco. Przy końcu książki zamieszczono ilustrację i opis ważniejszych znaków drogowych zakazu i nakazu i znaków malowanych na jezdniach. Książka bardzo pożyteczna. Poziom II–III, dział 656. I.

*Kędzierzyńska przygoda MIROSŁAWA KOWALEWSKIEGO* (W-wa 1965 PZWS, zł 6.—) to dziełko książka z cyklu wydawanego przez PZWS, nie nazwanego i nie numerowanego, ale poświęconego jednemu tematowi (krajoznawstwu) i wydawanego w jednolitej szacie graficznej. Niektóre z pozycji cyklu są typowo krajoznawcze, mówią nie



tylko o geografii i gospodarce danego regionu, ale i o historii, folklorze, zabytkach, ludziach, aktualnym stanie oświaty, kultury, przemysłu itp. Inne pozycje, poświęcone węższemu regionowi (np. jednemu miastu), mają zarazem węższą tematykę. Książka pt. „Kędzierzyńska przygoda” opowiada o Kędzierzynie, a więc, siłą rzeczy, przeważnie o zakładach chemicznych i ich pracy, one są bowiem najistotniejszym elementem miejscowości, podstawą jej rozwoju. Klasyfikacja książki do przemysłu chemicznego (czyli 66) nie byłaby jednak właściwa, gdyż nie jest to książka poświęcona ogólnie przemysłowi chemicznemu, ani procesom technicznym tegoż przemysłu, lecz Kędzierzynowi, zakładom kędzierzyńskim, ich dziejom, produkcji, ich bazie złożonej z ludzi, urzędów i surowców. Autor mówi o pracy Kędzierzynian, oraz wspomina pokrótce o innych miejscowościach „bratnich” Kędzierzynowi, połączonych pośrednio w cyklu produkcyjnym. Polski przemysł chemiczny przedstawiony w ten sposób to jedna z gałęzi wiedzy krajoznawczej.

Wiadomości, które zawiera książka, podane są w formie lekko zbeletryzowanej, jako wiadomości zdobywane przez dwunastoletniego Leszka, zwiedzającego zakłady. Leszka wziął w tym celu z sobą jego ojciec, bywający w Kędzierzynie służbowo. Obserwacje Leszka uzupełniane są wyjaśnieniami jego ojca i pracowników zwiedzanych zakładów. Książka jest dość interesująca i przystępna, ilustrowana licznymi fotografiami. Dla dzieci w wieku 11—14 lat, poziom III, dział 908 (438) : 66.

Książka IRENY KOPYTOWSKIEJ „Szalona dziewczyna”. Opowieść o Marii Bohuszewiczównie (W-wa 1965 PZWS, zł 5.—) to nowa pozycja „Biblioteczki Historycznej” PZWS. Autorka zapoznaje czytelników z krótkim,

zakończonym tragicznie życiem młodej rewolucjonistki, działaczki partii „Proletariat”, która zmarła w czasie wędrówki na zesłanie, gdzie przebywać miała, skazana wyrokiem carskim w 1887 r. Książka, oparta na źródłach historycznych, lecz lekko zbeletryzowana, wprowadza w przystępny sposób w atmosferę walk społeczno-wyzwoleńczych XIX wieku. Poziom III, dział 92 (Bohuszewiczówna M.).

Następny tomik „Biblioteczki Historycznej”, Hugo Kołłątaj KAROLA KOŹMIŃSKIEGO (W-wa 1965 PZWS, zł 3.—) przynosi młodemu czytelnikowi życiorys Kołłątaja, opis jego życia i działalności. Książeczka opracowana jest starannie, napisana przystępnie, ilustrowana licznymi fotografiami dokumentów historycznych i portretów ludzi tego okresu, w którym żył i działał Kołłątaj. Zainteresuje miłośników historii w wieku 11—14 lat. Poziom III, dział 92 (Kołłątaj H.).

Po książce Sękowskich „Poczet wielkich chemików” ukazała się podobna w formie książka JANA GADOMSKIEGO Poczet wielkich astronomów (W-wa 1965 NK, zł 14.—). Znajdujemy w niej sylwetki i opis wkładu w naukę sześćdziesięciu dwu sławnych astronomów, od czasów starożytnych (IV—III wiek p.n.e.) do najnowszych. Dużą zaletą jest układ chronologiczny sylwetek. Dzięki niemu czytelnik, który czyta książkę od początku do końca, zdobędzie orientację w przebiegającym poprzez wieki rozwoju astronomii, od pierwszych obserwacji do dzisiejszych wspaniałych odkryć, jeśli zaś ktoś będzie szukał w książce, jak w encyklopedii, wiadomości o jednym, wybranym uczonym — odszuka je bez trudu korzystając ze spisu treści. Poziom III—IV, dział 52 albo 92 (A—Z), czy — dokładniej — 92 : 52.

---

JACEK PIĄTKOWSKI  
TORUŃ

## WĘGRY. BIBLIOGRAFIA ZALECAJĄCA

### LITERATURA PIĘKNA

#### Proza literacka

BERKESI ANDRÁS. Bunkier. Tłum. C. Mondral. W-wa 1962 MON s. 162, 1 nlb.

Akcja powieści rozgrywa się w zasypanym schronie podczas oblężenia Budapesztu w 1945 r.

BERKESI ANDRÁS, KARDOS GYÖRGY. Kocioł czarownic. Tłum. C. Mondral. W-wa 1963 MON s. 462.

Powieść sensacyjna dotycząca powojennej pracy wrogiemu wywiadu w Berlinie Zachodnim i jego powiązań z przygotowywa-

niem kontrrewolucji na Węgrzech w 1956 r. Powieść ilustruje wydarzenia polityczne na Węgrzech w latach 1919—1958.

DERY TIBOR. Odpowiedź. Tłum. C. Mondral. W-wa 1964 PIW s. 471, 1 nlb.

Pierwsza część trytomowej powieści (trylogia nie została niestety ukończona). Ukazano okres narastania wpływów hitlerowskich na Węgrzech w początkach lat 30-tych.

FÖLDES JOLAN. Ulica Kota Rybołowcy (powieść). Tłum. R. Sillei. Warszawa 1957 Iskry s. 342.

Dzieje węgierskiej rodziny robotniczej, która po pierwszej wojnie światowej wyemigrowała do Paryża.



GARDONYI GÉZA. *Gwiazdy Egeru*. Tłum. E. M. Sperlingowa. W-wa 1962 Czyt. s. 528.

Historyczna powieść węgierskiego pisarza-realisty (1863—1922) odtwarza dzieje sławnej twierdzy Egeru z XVI wieku, kiedy to Węgrzy zamknęli Turkom drogę do Siedmiogrodu.

HERCZEG F. *Poganie*. Tłum. E. Pazurkiewicz. Warszawa 1956 Pax s. 268.

W powieści Herczega (1863—1953) opowiedziane zostały walki pogańskich Pieczyngów przeciwko duchowieństwu i Niemcom na Węgrzech po zgonie króla Stefana w XI w.

ILLÉS BÉLA. *Rapsodia karpacka*. Wyd. 2. Tłum. A. Jackowski W-wa 1953 Nasza Księg. s. 666, tabl. 12.

Powieść obrazująca przebieg ruchów narodowo-wyzwoleńczych w Austro-Węgrzech na przestrzeni czasu od końca XIX wieku do chwili krwawej kontrrewolucji na Węgrzech po pierwszej wojnie światowej.

ILLYÉS GYULA. *Lud puszczy*. Tłum. E. M. Sperlingowej — wiersze przeł. A. Rymkiewicz i C. Mondral. Przedmowa J. Reychmana. W-wa 1954 Czyt. s. 278, 2 nlb.

Czołowe dzieło postępowej literatury węgierskiej okresu międzywojennego. Zobrazowany los „ludu puszczy”, jego niedole oraz opisane zwyczaje.

ILLYÉS GYULA. *Wódz i poeta*. (Kraków) 1951 Czyt. s. 137, ilustr. 10, mapa 1.

Powieść poświęcona przyjaźni łączącej wielkiego węgierskiego poetę S. Petőfię z wodzem Armii Siedmiogrodzkiej z 1849 r. Polakiem Józefem Bemem.

JOKAI MOR. *Poruszmy z posad ziemię*. Tłum. C. Mondral. Wstęp: Tibora Csorby. Ilustr. J. M. Szancer. W-wa 1957 Czyt. s. 746, 6 nlb., tabl. 16.

Powieść historyczno-obyczajowa z początku XIX w. Opisuje dzieje 5 studentów wykluczonych z gimnazjum za prowadzenie „Kroniki” nawołującej do duchowego odrodzenia Węgień. Tłem — okres reform poprzedzających 1848 rok. We wstępie scharakteryzowano twórczość Jókai (1825—1904).

KAFFKA MARGIT. *Barwy i lata*. Tłum. A. Sieroszewski. W-wa 1960 Czyt. s. 287.

Doskonała powieść wybitnej autorki (1880—1918) przedstawia — opisane w formie wspomnień — życie młodej pisarki węgierskiej na przełomie XIX/XX stulecia.

KOSZTOLANYI DEZSŐ. *Ptaszyna*. Tłum. i posłowiem opatrzył A. Sieroszewski. W-wa 1962 PIW s. 197, 3 nlb.

Powieść psychologiczna wybitnego pisarza węgierskiego (1885—1936).

MIKSZATH KALMAN. *Jak się młody Nosty żenił*. Tłum. T. Fangrat. W-wa 1956 Czyt. s. 464.

Świetna powieść nowelisty i powieściopisarza (1847—1910) zawierająca wiele akcentów satyrycznych.

MÓRA FERENC. *Wierzę w człowieka*. Tłum. E. M. Sperlingowa. Winiety T. Michaluk. W-wa 1960 Pax s. 170.

Zbiór obrazów i nowel wybitnego pisarza i publicysty węgierskiego (1879—1934).

MÓRICZ ZSIGMOND. *Rozbójnik*. Tłum. E. M. Sperlingowa. W-wa 1956 Czyt. s. 250, portret.

Opowieść o „rozbójniku”, który ratował nędzarzy, aby umożliwić im zarobkowanie na emigracji. Móricz Z. (1879—1942) — prozaik i dramaturg.

SARKADI IMRE. *Tchórzostwo*. Tłum. J. Śląski. W-wa 1964 Czyt. s. 104, 3 nlb.

Węgierska powieść obyczajowa i psychologiczna z życia zepsutego dobrobytem środowiska artystycznego.

SZABÓ MAGDA. *Powiedzcie Zsófcice..* (powieść). Tłum. A. Sieroszewski. W-wa 1964 Czyt. s. 341, 2 nlb.

Przejścia 11-letniej dziewczynki, której jedynym powiernikiem był ojciec. Po jego śmierci dziewczynka przeżywa wiele ciężkich chwil.

SZANTÓ GYÖRGY. *Stradivarius*. Tłum. E. Mroczko. W-wa 1961 PIW s. 555, 1 nlb.

Bardzo popularna na Węgrzech (25 wydań) powieść współczesnego (ur. 1893) niewidomego pisarza G. Szántó osnuta wokół dziejów 3-ch słynnych rodzin lutników włoskich z XVI—XVIII w.: Stradivarich, Guarnerich i Amatic.

VERES PATER. *Miłość ubogich*. T. 1—2. Tłum. E. M. Sperlingowa, teksty poetyckie — T. Fangrat. W-wa 1954 LSW T. 1: s. 542, T. 2: s. 297.

Dzieje wyrobników rolnych węgierskiej osady w okresie przed i w czasie pierwszej wojny światowej. Spojrzenie na wojnę oczyma prostego żołnierza.

## POEZJA — DRAMAT — SATYRA

**Ballady siedmiogrodzkie.** Z rumuńskiego i węgierskiego tłum., oprac., wstępem i komentarzami opatrzył Lew Kaltenbergh. W-wa 1959 LSW s. 149.

Zbiorek obejmuje ballady rumuńskie i węgierskie. Wstęp zawiera omówienie utworów.

JOZSEF ATTILA. *Wiersze wybrane*. Tłum. z węgierskiego pod red. T. Fangrata. W-wa 1956 Iskry s. 119, tabl. 1.

Tomik wierszy A. Józsefa (1905—1937) wybitnego liryka węgierskiego.

KARINTHY FRIGYES. *Grunt to dyskrecja*. Felietony. Tłum. T. Fangrat. W-wa 1959 Iskry s. 121. (Bibl. Stańczyka).

Satyry węgierskiego pisarza.

MADACH IMRE. *Tragedia człowieka*. Poemat dramatyczny. Tłum. L. Kaltenbergh. Ilustr. M. Zichy. W-wa 1960 Pax s. 154, tabl. 20.

Wielki romantyczny dramat klasyka poezji węgierskiej (1823—1864).



PETŐFI SANDOR. Wybór poezji. W-wa 1951. Czyt. s. 267, tabl. 3. Wybór i oprac. J. W. Gomulickiego.

Wybór poezji wielkiego narodowego poety węgierskiego (1823—1849).

Wolność. Antologia walczącej poezji i prozy węgierskiej. Red. C. Mondral i J. Gomulicki. W-wa 1953. Czyt. s. 448, tabl. 16.

## LITERATURA MŁODZIEŻOWA

GARDONYI GÉZA. Byłem niewolnikiem Hunów. Tłum. A. Sieroszewski. W-wa, Budapeszt 1962 Nasza Księg. s. 325, 3 nlb.

Powieść z czasów panowania Atylli — woźdza Hunów w Panonii w V w.

HEVESI L. Przygody Andrasza Jelky. Tłum. C. Mondral. W-wa 1964 Nasza Księg. s. 290, 2 nlb.

Literatura przygodowa, ulubiona powieść młodzieży węgierskiej.

KARINTHY FRIGYES. Panie profesorze. Tłum. E. M. Sperlingowa, ilustr. J. Wilkoń. W-wa 1959 Nasza Księg. s. 113.

Opowiadania z życia uczniów. W posłowniu charakterystyka twórczości Karinty'ego (1888—1935).

MIKSZATH KALMAN. Dwaj żacy. Tłum. E. M. Sperlingowa. Wstęp: C. Mondral. W-wa 1964 Nasza Księg. s. 137, 3 nlb.

Pełne fantastycznych przygód dzieje dwóch węgierskich żaków. Akcja toczy się podczas powstania Rakoczego w XVIII w.

MOLNAR FERENC. Chłopcy z Placu Broni. Tłum. J. Mortkowiczowa. Wyd. 7. W-wa 1963 Nasza Księg. s. 145, 3 nlb.

Wznowienie niezwykle popularnej powieści o przeżyciach grupki małych chłopców. F. Molnar żył w latach 1878—1952.

MÓRICZ ZSIGMOND. Bądź zawsze dobry. Tłum. H. Csorba. Ilustr. z wyd. węgierskiego. W-wa 1954 Nasza Księg. s. 327.

Pokazany los ucznia debreczyńskiego gimnazjum prześladowanego z racji swego chłopskiego pochodzenia.

TATAY SANDOR. Karabiny i gołębie. Tłum. C. Mondral. W-wa 1963 Nasza Księg. s. 220, 4 nlb. (Klub Siedmiu Przygód).

Dzieje i przygody grupki węgierskich uczniów w międzywojennym dwudziestoleciu.

## WĘGRY A POLSKA STOSUNKI POLSKO-WĘGIERSKIE

CSAPLAROS ISTVAN. Kraszewski a Węgry. W-wa 1964 LSW s. 212, 4 nlb., tabl. 8.

Autor omawia stosunek Kraszewskiego do spraw węgierskich oraz zainteresowanie twórczością Kraszewskiego na Węgrzech.

KURDYBOWICZ J. Tułaczym szlakiem. Kartki z pamiętnika żołnierza. Wrocław 1958 Ossolin. s. XXX, 530, tabl. 8.

Pamiętnik uchodźcy, który w latach 1939—1944 przebywał na Węgrzech.

MAKKAI LASZLÓ. Stefan Batory w Siedmiogrodzie. Tłum. A. Sieroszewski. W-wa 1961 KiW s. 231, 8 nlb., tabl. 1, mapa 1, ilustr.

Książeczka wydana w znanej popularno-naukowej serii „Światowida”, omawia działalność Batorego (późniejszego króla polskiego) w jego rodzinnym Siedmiogrodzie.

## Z POLSKIEJ PROZY BELETRYSTYCZNEJ

BRZOZA J. Dziewiąty batalion. Wyd. 3. W-wa 1956 MON s. 278.

Powieść o tragicznych losach batalionu (składającego się z chłopów polskich i ukraińskich) zmuszonego do tłumienia rewolucji 1848 r. na Węgrzech. Batalion przechodzi na stronę rewolucjonistów.

KALTENBERGH LEW. Żołnierz Taty Bema czyli Opowieść siedmiogrodzka. Rys. Sz. Kobylański. W-wa 1958 LSW s. 421, tabl. 11, m. 1.

Interesująca opowieść na tle zmagania narodu węgierskiego z siłami austriackimi i rosyjskimi w XIX w.

JEŻ T. T. Ci i tamci. T. 1—3. W-wa 1948 Czyt. s. 438.

Powieść z czasów kampanii węgierskiej 1848 r. Na tło walk powstańczych zostały rzucone losy bohatera i jego ukochanej.

KRASZEWSKI J. I. Biały Książę. Czasy Ludwika Węgierskiego. W-wa 1960 LSW s. 334, tabl. 1.

Jedna z szeregu powieści Kraszewskiego („Król chłopów” — „Strzemińczyk” — „Semko” — „Banita”) zahaczających o problematykę stosunków polsko-węgierskich.

## RÓŻNE (POZYCJE UZUPEŁNIAJĄCE)

HAVAS L., SKRIPECZ S., VARSANYI I. Kieszonkowy słownik węgiersko-polski, VARSANYI I.: Kieszonkowy słownik polsko-węgierski. Współprac. A. Pajtas. W-wa 1964 Wiedza Powsz., Terra. s. 304, 36, 10 nlb., 272.

KUN BELA. Węgierska Republika Rad w 1919 r. W-wa 1961 s. 2 nlb., 59, 2 nlb., powiel. Wyż. Szkoła Nauk Społ. przy KC PZPR. Nr. 312.

MACHEJEK WŁADYSŁAW. Od Moskwy do Pirenejów. W-wa 1961 LSW s. 370, 2 nlb.

Reportaże z podróży po Związku Radzieckim, Węgrzech, Jugosławii, Rumunii, NRD, Bułgarii i Francji.

MROCZKO EUGENIUSZ. Język węgierski dla samouków. Zesz. 1—7. W-wa 1960 Wiedza Powsz. s. XXIV, 655, futerał.

Pierwszy w Polsce podręcznik do systematycznej nauki języka węgierskiego. Zawiera podstawowy materiał leksykalny i gramatyczny jęz. węgierskiego ujęty w 50 lekcjach. Klucz do ćwiczeń. Słowniczek. Rysunki.



MROCZKO EUGENIUSZ. *Rozmówki węgierskie*. (Rys. M. Portus.) Wyd. 4. W-wa 1963 Wiedza Powsz. s. 305, 3 nlb.

Rozmówki zawierają zwroty potoczne w typowych dla podróżującego sytuacjach, wskazówki dotyczące wymowy i transkrypcji fonetycznej oraz krótki zarys gramatyki jęz. węgierskiego.

RUDZIŃSKI WITOLD. *Warsztat kompozytorski Béli Bartóka*. Kraków 1964 Pol. Wyd. Muz. s. 146, 2 nlb., tabl. 1 + diagramy s. 20 nlb.

Monografia poświęcona twórczości B. Bartóka, wybitnego węgierskiego kompozytora współczesnego.

Węgry. (Mapa) Podziałka 1:1.000.000. Wyd. 2. W-wa 1964 PPWK cm 46 x 56 (Mapa Przelądowa Europy).

ZAWISTOWSKA ZOFIA, GUTOWSKA ZOFIA. *Specjalności kuchni węgierskiej*. W-wa 1958 Pol. Wyd. Gosp. s. 98 (Bibl. Kulinarna).

„Magazyn turystyczny Światowid”. Nr 15 (207) z datą 11.IV.1965 został poświęcony Węgrom.

---

## PIĘCIOLECIE ŁÓDZKIEGO PUNKTU KONSULTACYJNEGO

W związku z pięcioleciem działalności Punktu Konsultacyjnego przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Radomsku pragnie tą drogą złożyć podziękowanie kierownictwu i pracownikom Punktu za ich dotychczasowy wkład w pracę nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy naszego województwa. (Red.)

Przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi od pięciu lat działa Punkt Konsultacyjny Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy.

Starannie dobrany program nauki przygotowuje bibliotekarzy do zawodu jak również przyczynia się do rozszerzenia i pogłębienia ich wiadomości ogólnych potrzebnych w pracy kulturalno-oświatowej.

Pięć lat działalności Ośrodka to pokaźny wkład w przygotowanie nowych fachowych kadr bibliotekarzy.

Wiedza zdobyta w Ośrodku przynosi korzyść nie tylko samym uczestnikom kursów, lecz i środowisku, w którym działają bibliotekarze. Ukończenie kursu nie tylko podnosi poziom intelektualny uczestników, ale przyczynia się również wyraźnie do poprawy warunków materialnych.

Atmosferze Punktu Konsultacyjnego w Łodzi należą się osobne słowa uznania. Była ona zawsze nadzwyczaj bezpośrednia i koleżeńska. Kierownictwo oraz wykładowcy Ośrodka nie szczędząc trudu i czasu dokładali wszelkich starań, aby kursanci zdobyli jak najwięcej wiadomości.

Z okazji pięciolecia działalności tak bardzo pożytecznej i niezbędnej placówki w województwie łódzkim bibliotekarze powiatu radomszczańskiego składają serdeczne gratulacje i podziękowania Kierownictwu i Wykładowcom Punktu Konsultacyjnego Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi życząc dalszej owocnej pracy.

W imieniu bibliotekarzy powiatu radomszczańskiego: *Zygmunt Kasperkiewicz* uczestnik Kursu V P; *Danuta Płumińska* uczestniczka Kursu III P; *Helena Włodarczyk* uczestniczka Kursu V P; *Aleksander Myślin* uczestnik Kursu V P; *Witold Soja* uczestnik Kursu VI P; *Janina Szostek* uczestniczka Kursu VI P; *Wacław Sochanowski* uczestnik Kursu VI P; *Józef Sobański* uczestnik Kursu VI P; *Anna Filarowska* kier. PiMBP.

---

Przypominamy o konieczności odnowienia prenumeraty na rok 1966. Wpłaty (48.— złotych prenumerata roczna) dokonywać należy na konto SBP w NBP Warszawa — IV/OM 1528-9-4205 lub PKO — Warszawa I-1-120056.



## JA I MOJA BIBLIOTEKA

Redakcja „Wiedzy i Życia” prosi o wzięcie udziału w ankiecie „Ja i moja biblioteka”. Jesteśmy zdania, że czas zwrócić uwagę na tę grupę pracowników, których nie zauważa się na ogół, a którzy w ciężkim trudzie współtworzą nasze życie kulturalne i na co dzień są najbliższymi czytelników, członków zespołów różnego typu, widzów itp. W pierwszej kolejności zwracamy się do naszych Koleżanek i Kolegów — pracowników bibliotek. Prosimy o szczerze zapoznanie nas wszystkich z realnymi warunkami Waszej pracy i życia.

**Odpowiedzi prosimy przysyłać do redakcji „Wiedza i Życie”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 49 do dnia 15 grudnia 1965 r.**

Redakcja przewiduje kilkanaście nagród dla uczestników ankiety oraz druk najciekawszych odpowiedzi.

### ANKIETA

- 1) Czy jest Pan(i) jedynym pracownikiem biblioteki?
- 2) Pana(i) warunki domowe; mieszkaniowe, rodzinne, zawodowe?
- 3) a. Czy plany Pana(i) na przyszłość są związane z bibliotekarstwem?  
b. Co skłoniło Pana(i) do objęcia pracy w bibliotece?

#### Dane osobiste

- 1) Płeć
- 2) Wiek
- 3) Wykształcenie a) ogólne b) bibliotekarskie
- 4) Zawód
- 5) Czy praca kierownika G.B.P. jest Pana(i) zajęciem głównym czy ubocznym?
- 6) Miejsce zamieszkania i pracy?
  - a) Wieś
  - b) Miasteczko lub osiedle do 10 tys. mieszkańców
  - c) Miasteczko od 10 do 20 tys. mieszkańców
  - d) Miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców
- 7) Od jakiego czasu Pan(i) mieszka i pracuje w tej miejscowości?
- 8) Proszę podać liczbę czytelników w stosunku do liczby mieszkańców?
- 9) a. Jakie gazety i czasopisma posiada Pan(i) w swojej bibliotece?  
b. Jakie gazety i czasopisma cieszą się w Pana(i) bibliotece największą popularnością i przez kogo są czytane?
- 10) Proszę wymienić tytuły kolejno wg poczytności danego pisma, w miarę możliwości prosimy o wymienienie kto czyta wymienione pisma?
- 11) Kto Pana(i) zdaniem najbardziej interesuje się czasopismami popularnonaukowymi. Proszę w miarę możliwości scharakteryzować typ czytelnika.
- 12) Czy czytelnicy rozmawiają z Panem(nią) na tematy dotyczące spraw, o których dowiedzieli się z gazet lub czasopism? Jeśli tak, to jakich tematów te rozmowy najczęściej dotyczą?
- 13) Czy ma Pan(i) jakieś plany spopularyzowania czasopism w swojej bibliotece. Jeśli tak, to jakie i jakich czasopism?

Uprzejmie prosimy o nadesłanie wszystkich uwag jakie się Panu(i) nasunęły w trakcie wypełniania ankiety.

Prosimy również o napisanie o wszystkich kłopotach i trudnościach jakie Pan(i) napotyka w swojej pracy i na czym te trudności polegają.



## OD NIEDAWNA NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH

HENRYK STANISŁAW DINTER. **Dzieje wielkiej kariery.** Łódź 1332—1860. Łódź 1965, WŁ, s. 237, 3 nlb., tabl. 20, opr. płóc., zł 35.—

Dzieje Łodzi od pierwszych historycznych wzmianek do momentu gdy miasto to stało się metropolią polskiego przemysłu włókienniczego, nakreślone w sposób przystępny i przejrzysty, przeto przydatny dla dość szerokiego kręgu czytelników zainteresowanych historią miast polskich oraz historią przemysłu w Polsce. Szczególną uwagę poświęca autor rozwojowi m. Łodzi w wieku XIX, tj. w latach gdy miasto odgrywać zaczęło poważną rolę w procesie społeczno-gospodarczych przeobrażeń kraju. Przypisy. Ilustracje dokumentarne.

**Zycie społeczno-gospodarcze Łodzi i województwa łódzkiego.** Łódź 1965, WŁ, s. 316, 2 nlb. + aneks, zł 40.— (Towarzystwo Przyjaciół Łodzi).

Książka wydana z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Łodzi w ślad za poprzednią pracą zbiorową pt. „Łódź w latach 1945—1960”, stanowi próbę kronikarskiego podsumowania informacyjnego wyników pracy społeczeństwa m. Łodzi i okręgu łódzkiego za lata 1961—62. Tematyka tomu jest nader rozległa i dotyczy zarówno zagadnień socjologicznych (np. artykuły Jana Szczepańskiego „Zmiany społeczne w regionach uprzemysławianych” i Wacława Piotrowskiego „Z socjologicznych badań nad strukturą przestrzenną m. Łodzi”), jak ekonomicznych (np. praca Ziemowita Szczakowskiego „Łódź w eksporcie włókienniczym”), rolniczych (Tadeusz Olszewski „Tendencje rozwojowe rolnictwa w województwie łódzkim w latach 1957—1961”), oświatowych (Mieczysław Woźniakowski „Szkolnictwo Łodzi”). W części kronikarskiej wyodrębniono sprawy gospodarcze, społeczno-polityczne, zagadnienia oświaty i kultury. Tom zawiera ponadto kronikę naukową, recenzje i przeglądy oraz — zbroszurowany osobno — kilkudziesięciostronicowy aneks statystyczny o strukturze i rozwoju gospodarczym oraz kulturalnym m. Łodzi i województwa łódzkiego.

JERZY EKEL, JAN JAROSZYŃSKI, JADWIGA OSTASZEWSKA. **Mały słownik psychologiczny.** W-wa 1965, WP, s. 181, 3 nlb., opr. płóc., zł 25.— (Wydawnictwa popularno-encyklopedyczne).

„Mały słownik psychologiczny”, wydany ostatnio w cyklu popularno-encyklopedycznym „Wiedzy Powszechnej”, przeznaczony jest dla odbiorców-niespecjalistów zainteresowanych problematyką psychologiczną i ma na celu wyjaśnienie terminów, z którymi można się zetknąć przy czytaniu prasy oraz przy lekturze popularnej i fachowej literatury psychologicznej. Słownik zawiera w sumie 2100 haseł omawiających główne kierunki i działy psychologii, procesy psychiczne i ich właściwości oraz cechy osobowości człowieka, lub też wyjaśniających podstawowe terminy z zakresu budowy i czynności układu nerwowego, psychopatologii itd. Rzecz niezbędna w księgozbiorze podręcznym biblioteki.

DANIEL DANIN. **W dziwnym świecie. Reportaż z krainy nowej fizyki.** Przeł. Z. Przybyłowicz. W-wa 1965, WP, s. 297, 5nlb., tabl. 12, opr. płóc., zł 30.—

„Pograżając się głębiej w materię, w subatomowy świat cząstek elementarnych, jeszcze bardziej oddalamy się od naszego codziennego doświadczenia. Wszystko jest tam niezwykle” — stwierdza radziecki autor interesującego reportażu z krainy elementarnych cząstek materii, gdzie „podróżny staje oko w oko z dziwnym światem nieoczekiwanych idei i koncepcji fizycznych naszego wieku”. Książka wydana w Bibliotece Wiedzy Przyrodniczej stanowić może ciekawą lekturę zarówno dla starszej młodzieży, jak i dla dorosłych czytelników zainteresowanych rozwojem fizyki.

ZOFI KIELAN-JAWOROWSKA. **Czterysta milionów lat historii kręgowców.** W-wa 1965, WP, s. 187, 1 nlb., z ilustr., tabl. 21, zł 23.—

Popularnonaukowa praca z zakresu paleontologii zapoznaje czytelników z przebiegiem ewolucji zwierząt, która odbywała się na Ziemi w ciągu setek milionów lat. Poprzez pierwszą inwazję na ląd płazów i dalszy podbój lądów przez gady, poprzez gady latające, ptaki aż do rozwoju ssaków prowadzi nas autorka w sposób jasny i przystępny, informując o wynikach nowszych badań w tym zakresie oraz ilustrując swoje wywody ciekawymi rycinami poglądowymi i fotografiami, które ułatwiają zrozumienie i przyswojenie treści. Skorowidz.



P. 6 nr 9

**STANISŁAW GRZYBOWSKI. Tomahawki i muszkiety. Z dziejów Ameryki Północnej XV—XVIII w.** W-wa 1965, WP, s. 216, 4 nlb., tabl. 14, 1 mapka, zł 22.— (Biblioteka Wiedzy Historycznej).

Popularnonaukowa opowieść o mało znanym okresie dziejów terenu, na którym dzisiaj znajdują się Stany Zjednoczone. Autor podaje wiele cennych i ciekawych wiadomości o dawnym życiu Indian oraz o rozwoju kolonii europejskich na kontynencie amerykańskim. Ciekawy zestaw fotografii dokumentarnych. Przypisy i wskazówki bibliograficzne. Książka interesująca dla dorosłych i starszej młodzieży.

**RENÉ ŚLIWOWSKI. Antoni Czechow.** W-wa 1965, WP, s. 266, 2 nlb., tabl. 5, zł 19.— (Seria: Profile).

W serii szkiców monograficznych poświęconych najwybitniejszym twórcom literatury polskiej i światowej otrzymaliśmy książkę o twórczości autora „Trzech sióstr” i „Wujaszka Wani”. Autor, korzystając z różnojęzycznej literatury przedmiotu, wprowadza nas w świat myśli i w arkania metody twórczej wielkiego pisarza rosyjskiego, omawiając gruntownie najważniejsze jego utwory i podejmując próbę wyjaśnienia światopoglądu Czechowa. Książka zawiera ponadto wiele nowych informacji o życiu umysłowym Rosji na przełomie XIX i XX w.

**KAZIMIERZ MORAWSKI. Czasy Zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia.** W-wa 1965, PIW, s. 180, 4 nlb., z ilustr., tabl. 5, opr. płóc., zł 25.—

Wznowienie jednej z klasycznych pozycji polskiego piśmiennictwa historycznego, na którą składa się pięć studiów dotyczących jednego z najbarwniejszych okresów dziejów Polski. Szkic o „Mieszczaństwie krakowskim okresu wczesnego Odrodzenia” zawiera interesujące dowody atrakcyjności naszej kultury dla obcych przybyszów i szybkiego polonizowania się obcego mieszczaństwa w środowisku polskim, a także obrazuje środowisko humanistyczne początku XVI w. związane z Akademią Krakowską. Dwa studia mówią o najbliższym otoczeniu ostatnich Jagiellonów — Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Wreszcie tematem ostatnich szkiców są problemy historyczno-literackie („Satyr” Kochanowskiego) oraz biograficzne (studium o Jakubie Górskim). Przypisy. Nota wydawnicza. Indeks osób.

**PAUL SCHMIDT. Statysta na dyplomatycznej scenie.** Przeł. H. Kurnatowski. Kraków 1965, WL, s. 325, 3 nlb., zł 60.—

Czytelnikom zainteresowanym poważnie problematyką historii najnowszej — a jest takich wielu — można polecić książkę Schmidta jako lekturę wyjątkowo interesującą. Długoletni tłumacz niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, człowiek, który stykał się w swej karierze zawodowej bezpośrednio ze wszystkimi najwybitniejszymi osobistościami Niemiec przedhitlerowskich oraz III Rzeszy, opublikował po wojnie w Niemczech Zachodnich wspomnienia z lat 1923—1945, które wydano obecnie — w obszernym wyborze — po polsku, uzupełniając je rozprawą prof. Henryka Batowskiego „O dyplomacji Niemieckiej 1919—1945”.

**ADAM GRZYMAŁA - SIEDLECKI. Sto jedenaste dni letargu (Wspomnienia z Pawiaka z lat 1942/1943).** Kraków 1965, WL, s. 218, 2 nlb., zł 18.—

Wybitny krytyk literacki i dramaturg, osadzony w listopadzie 1942 r. w więzieniu hitlerowskiej Sicherheitspolizei w Warszawie, przebywał tam przez 111 dni. Jeszcze w okresie okupacji spisał swe wspomnienia z tego czasu, które doczekały się obecnie edycji książkowej. Poważną wartość wspomnień Grzymały-Siedleckiego stanowi ich umiejętnie zrealizowana dążność do uchwycenia możliwie pełnej prawdy o ludziach poddanych torturom więzienia — zarówno o ich wielkości, jak i małości. Bogate doświadczenie życiowe pozwala autorowi na wierne i obiektywne zarejestrowanie faktów, na wnikliwe zarysowanie mechanizmu działalności Gestapo, przy wielkiej dyskrecji i powściągliwości w stosunku do własnych przeżyć. Lektura do głębi poruszająca, a przy tym bardzo ciekawa.

**JAN WIERZBICKI. Ivo Andrić.** W-wa 1965, WP, s. 161, 3 nlb., tabl. 1, zł 10.—

Popularny obraz życia i twórczości znakomitego pisarza serbskiego wyróżnionego w 1961 r. nagrodą literacką Nobla. Bibliografia utworów i ich polskich przekładów oraz pożyteczne zestawienie wybranych artykułów o Ivo Andriću z czasopiśmiennictwa polskiego.